



A d a m F i s c h e r
Z W Y C Z A J E P O G R Z E B O W E
L U D U P O L S K I E G O

Dr Adam Fischer
ZWYCZAJE POGRZEBOWE
LUDU POLSKIEGO

ZWYCZAJE POGRZEBOWE LUDU POLSKIEGO

NAPISAŁ

DR ADAM FISCHER

WICEKUSTOSZ BIBLIOTEKI Z. N. L. OSSOLIŃSKICH

LWÓW

NAKŁADEM ZAKŁADU NARODOWEGO IM. OSSOLIŃSKICH

1921

Seria: BIBLIOTEKA TRADYCJI SŁOWIAŃSKIEJ Nr 44

Redaktor serii: Andrzej Sarwa

Projekt okładki: Juliusz Susak

Na okładce: Józef Szermentowski (1833-1876), *Chłopski pogrzeb* (1862),
(licencja *public domain*), źródło:
https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Szermentowski_Peasant_burial.jpg

Copyright © 2017 by Wydawnictwo „Armoryka”

Wydawnictwo ARMORYKA
ul. Krucza 16
27-600 Sandomierz
<http://www.armoryka.pl/>

ISBN 978-83-8064-211-9

Zjawiska etnograficzne objaśniać można dopiero po systematycznym ujęciu ich w całym zakresie. Tak też badano wiele zagadnień, zarówno u ludów pierwotnych, jak i na terenie cywilizowanym.

W Polsce mieliśmy przez czas długi jedynie opisy etnograficznych obszarów, lecz etnologja nasza nie weszła w stadjum wszechstronnych badań. Usiłowania, skupiające się krótko około „Wisły“, nie znalazły, niestety, pracowników, którzyby nic tak ważną snuli dalej. Nader szczupła rzesza miłośników doniosłej gałęzi naukowej i teraz jeszcze nie odpowiada istotnej potrzebie; na każdym kroku czeka mnóstwo problemów niejasnych i nierozstrzygniętych, gdyż nieopracowanych.

Jednym z nich był dotąd także problem zwyczajów pogrzebowych ludu polskiego. O ile zwyczaje weselne omówili już Zygmunt Gloger i Michał Żmigrodzki, rodzinne i zniwiarskie zaś Jan St. Bystron, obrzęd pogrzebowy nie miał osobnego studjum. Usiłowań w tym kierunku nie brakło. W r. 1892 rozpoczęły się poszukiwania nad światem zmarłych w „Wiśle“, a Szczęsny Jastrzębowski ogłosił wtedy nawet kwestjonariusz tych obrzędów, przesądów, zabobonów i wierzeń. Pytania dotyczyły wprawdzie głównie świąt ku czci zmarłych, lecz pośrednio odnosiły się one do rytuału pogrzebowego. W następnych rocznikach wspomnianej już a zasłużonej

niemaló „Wisty“ zebrano też wiele, należących do zakresu tego faktów, wszakże na ich podstawie nie powstała żadna praca ogólna i syntetyczna, któraby w formie monograficznej zawarła i rozważyła tak ważny temat. Bardzo dobrze obmyślany kwestjonariusz ogłosił w r. 1899 pełen zasług etnograf Seweryn Udziela, ale i tą drogą nie uzyskaliśmy monografji pogrzebu.

Studjum niniejsze ma na celu usunięcie tego braku; opiera się ono na materiałach drukowanych i rękopiśmieniowych, a wedle możności i wiedzy autora usiłuje ogarnąć wszystkie materiały polski, oraz słowiański i ościenny w miarę potrzebnych porównań.

W pracy tej idzie jedynie o systematykę i syntezę całego zagadnienia bez jakichkolwiek prób uogólnienia, czy wykazywania nawarstwień kulturalnych, gdyż kwestje te dadzą się dopiero rozstrzygnąć po analogicznem zbadaniu wszelkich innych zwyczajów polskich. Iżby tem wyraziściej rzecz przedstawić, zastosowało się tu metodę jak najbardziej zwięzłego opracowania poszczególnych kwestyj w formie paragrafów; zamknięcie końcowe powinno ułatwić zorientowanie się w dość znacznym przeglądzie faktów.

Naturalnie zaś, iż cały ten pierwszy zarys polskich obrzędów pogrzebowych, musi mieć wszystkie braki właściwe pierwszym podobnym zamierzeniom, a więc: przecenienie niektórych faktów, lub mylną ocenę innych. Błędy mogą okazać się tem większe, że praca, pomyślana i naszkicowana w czasie studjów etnologicznych w Berlinie, powstała prawie wyłącznie przy posiłkowaniu się lwowskiemi księgozbiórami, które nie wystarczają etnologom.

Jako największy wszakże szkopał przedstawiało się wydanie książki w tej wprost katastrofalnej dla edytor-skich poczynań formie! Papier, wiadomo, idzie dziś na wagę złota, druk jest już nie do opłacenia, nakładca

szuka wyłącznie „rem venalem“. Jednak z iście mecenasowską pomocą pospieszyła autorowi Kuratorja Ossolineum, dyrektor Zakładu zaś, dr. Ludwik Bernacki, mimo, iż temat monografji odbiegał od wznowionych przezeń wydawnictw naukowych Instytutu, przyjęc ją raczył do ich znakomitego pocztu. Niechżeż to będzie z szczególną wdzięcznością podkreślone!

Nadto w przyturdnych warunkach spotykały autora wszelkie możliwe udogodnienia ze strony Dyrekcji Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie. Nie szczędził mu też łaskawie cennych swych wskazówek profesor Uniwersytetu Kazimierzowskiego dr. Jan Czekanowski. Wreszcie ks. kanonik Wiktor Piotrowicz, dr. Wasyl Szczurat i p. Aleksander Pasiak w Nałęczowie przyjęc zechcą za udzielenie materiałow serdeczną podziękę.

TREŚĆ.

Strona

I. Wstęp.

§ 1. Lęk przed śmiercią	1
§ 2. Przyczyny śmierci: a) Dusza rozłącza się z ciałem, b) Śmierć wynikiem działania nadprzyrodzonej siły, c) Czary powodują śmierć	2
§ 3. Problem zwyczajów pogrzebowych	6

II. Zapowiedzi śmierci.

§ 4. Wycie psa	9
§ 5. Koń	17
§ 6. Kret	20
§ 7. Sowa i puszczyk	22
§ 8. Kruk i pokrewne	27
§ 9. Kukułka, sroka, sojka, jaskółka i dzięcioł	30
§ 10. Piejąca kura	34
§ 11. Wąż, łasica, świerszcz, trupia główka	39
§ 12. Dziwne odgłosy	42
§ 13. Spadanie obrazu	46
§ 14. Blask i dym świecy	47
§ 15. Niezwykłe zdarzenia w zajęciach rolnych	50
§ 16. Cień ludzki	53
§ 17. Żółta plama	55
§ 18. Brak tęcza pośmiertnego	56
§ 19. Złowrogie sny	57
§ 20. Luźne przykłady	59

III. Chwila konania.

§ 21. W obliczu śmierci	62
§ 22. Ciężka śmierć wynikiem zaklęcia lub czarów	64
§ 23. Cudowne środki, zapobiegające ciężkiemu konaniu	66
§ 24. Wyjmowanie poduszki z pod głowy	70

	Strona
§ 25. Układanie na ziemi	74
§ 26. Wyzwalanie duszy	80
§ 27. Cisza ułatwia skonanie	85
§ 28. Gwiazda spadająca	86

IV. Z chwilą śmierci.

§ 29. Ubieranie zmarłego	90
§ 30. Unikanie węzła	111
§ 31. Związywanie zmarłego	118
§ 32. Zamykanie oczu i ust	119
§ 33. Zawieszanie pracy	126
§ 34. Ogień a zwłoki	130
§ 35. Trup jako tabu	131
§ 36. Budzenie śpiących	132
§ 37. Wylewanie wody	133
§ 38. Zasłanianie zwierciadła	136
§ 39. Zatrzymywanie zegara	140
§ 40. Przewracanie sprzętów	141
§ 41. Dzwonienie za umarłych	145
§ 42. Oznaczanie domu żałoby	149
§ 43. Zawiadamianie o śmierci	150

V. Wystawienie zwłok.

§ 44. Układanie w trumnie	154
§ 45. Trumna	155
§ 46. Obdarzanie zmarłego	163
§ 47. Dawanie pieniędzy do trumny	173
§ 48. Dawanie paznogi do trumny	179
§ 49. Jajko w trumnie	183
§ 50. Wkładanie do trumny przedmiotów na czyjąś zgubę	183
§ 51. Zmarły upomina się o swą własność	185
§ 52. Światło przy zwłokach	186
§ 53. Przygotowywanie krzesła i ręcznika dla umarłego	193
§ 54. Ustawianie posiłku obok zmarłego	195
§ 55. Częstowanie odwiedzających	202
§ 56. Czuwanie przy zwłokach	205
§ 57. Śpiewanie pieśni żałobnych	214
§ 58. Moc magiczna zwłok	217
§ 59. Szkodliwe oddziaływanie zwłok na płodność	224
§ 60. Słoma z pod umarłego i wióry z trumny	225

VI. Zawodzenie nad zwłokami.

§ 61. Oplakiwanie zmarłego	231
§ 62. Zakazy oplakiwania	243

VII. Wyprowadzenie zwłok.

§ 63. Czas i sposób wynoszenia zwłok	248
§ 64. Pożegnanie zmarłego	248
§ 65. Unikanie i stosowanie żelaza	249
§ 66. Sypanie zboża	252
§ 67. Wynoszenie nogami naprzód	254
§ 68. Wylewanie wody	255
§ 69. Rozbijanie naczyń	257
§ 70. Uderzanie trumną o próg	259
§ 71. Zamykanie drzwi	270
§ 72. Zawiadamianie bydła i pszczoł	273
§ 73. Przewożenie zwłok	279
§ 74. Zwierzęta wiozące zwłoki	282

VIII. Pochód żałobny.

§ 75. Trzykrotne cofanie wozu	283
§ 76. Szybkość jazdy	285
§ 77. Zakaz używania bicia	285
§ 78. Okolna droga	287
§ 79. Pochód żałobny	288
§ 80. Pogrzeb bezzenny	296
§ 81. Przemowa pożegnalna	300
§ 82. Strój żałobny	307
§ 83. Jechanie na wozie ze zwłokami	315
§ 84. Niesienie kaszy	316
§ 85. Muzyka na pogrzebie	317
§ 86. Zakaz wiezienia zwłok przez pola	318
§ 87. Zakaz patrzenia oknem	320
§ 88. Zakaz jedzenia w czasie pogrzebu	321
§ 89. Spotkanie pogrzebu	322
§ 90. Dusze błądzące	324
§ 91. Zrzucanie słomy w drodze	331
§ 92. Dusze spotykają się w zaświatach	332
§ 93. Zakaz czytania wszystkich wigilij	333
§ 94. Rodzina nie idzie na cmentarz	334

IX. Chowanie zwłok.

§ 95. Składanie zmarłego w grobie	335
§ 96. Przesady związane z mogiłą	337
§ 97. Chowanie twarzy ku wschodowi	337
§ 98. Rzucanie ziemi na zwłoki	339
§ 99. Przystrajanie mogiły	343
§ 100. Ciernie na mogile	347
§ 101. Sypanie maku	348

	Strona
§ 102. Pokarmy na grobie	351
§ 103. Zakaz rwania kwiatów z mogiły	352
§ 104. Chowanie zmarłych śmiercią nienaturalną: a) Samobójcy, b) Zabici, c) Położnice	354
§ 105. Poezja nagrobkowa	366
§ 106. Ziemia wyrzuca zwłoki	366
§ 107. Zakaz oglądania się	369
§ 108. Powrót z pogrzebu	371
§ 109. Oczyszczalne umywanie	372

X. Uczta ku czci zmarłego.

§ 110. Stypa	375
------------------------	-----

XI. Zakończenie.

§ 111. Zestawienie wyników ogólnych	393
Uzupełnienia i sprostowania	401
Analyse succinte des usages funéraires en Pologne	403
Bibliografia	410
Wskaźnik miejscowości, osób i rzeczy	420

I. Wstęp.

§. 1. Lęk przed śmiercią.

W ogromie zjawisk, jakie człowieka otaczają, oraz w nim tkwią i składają się na pewien całokształt zwany jego życiem, nic nie wywiera tak silnego wrażenia, jak właśnie ta chwila końcowa życia — śmierć. Wtedy bowiem urywa się wszelkie rozumowanie i dociekanie przez mniej lub więcej rozwinięty umysł nad istotą wszechrzeczy, nad zagadnieniem bytu. Człowiek jako coś żyjącego przestaje istnieć. Ciało jego rozkłada się i przemienia na jakąś zupełnie inną substancję, cała strona psychiczna nagle znika i zamiera, a wszelkie więzy, łączące jednostkę z dotychczasowem otoczeniem jej, nagle rwą się. Cały proces odznacza się zbyt wielką tajemniczością i zagadkowością, aby nie skłaniał do zastanowienia się i rozważania ciekawego zjawiska. Ponieważ zaś nie ma żadnych oczywistych zewnętrznych danych, któreby dozwoliły wyrobić sobie pewne zdanie o tej nagłej przemianie stanu żywego w stan martwy, więc wynika stąd zaniepokojenie i powoduje rozmaite fantastyczne objaśnienia tego nagłego zaniku ludzkich sił żywotnych. O ile jest to umysł człowieka, stojącego na pewnym wyższym poziomie kulturalnym, stwarza on sobie w tym celu przeróżne systemy filozoficzne i religijne, jeśli zaś stara się to zrozumieć dziecinna jeszcze prawie psyche człowieka pierwotnego, powstają dziwne i dziwaczne wierzenia, podania i przesady.

Ponieważ zaś fakt śmierci bardzo silnie każdą jednostkę ludzką dotyka, więc też i obfitość odnośnych prób objaśnienia i wytłumaczenia tego problemu nie ma prawie sobie równej; badania etnologiczne stwierdziły dziś już z całą dokładnością, że ludy, stojące nawet na najniższym stopniu rozwoju, niemal zawsze

mają jakieś wierzenia w stosunku do śmierci i że na nich to właśnie opierają się w znacznej części ich wyobrażenia religijne. Wogóle bowiem w religjach pierwotnych do tematów religijnych należą elementarne kryzysy życia, jak narodziny, małżeństwo i śmierć. Czynności religijne związane są zaś ściśle z socjologicznymi funkcjami rodziny. Dlatego śmierć jednego z członków rodziny prowadzi do czynności żałobnych, pogrzebowych, będących dalszym ciągiem obowiązków względnie przywilejów, którym zmarły za życia używał, względnie, którym podlegał¹⁾). Temat tych wierzeń tak żywoty i zasadniczy, że zmylił nawet niektórych socjologów i etnologów. Stąd poszło, że Herbert Spencer i uczeń jego, Grant Allen przy rozważaniach nad genezą religii wzięli za punkt wyjścia cześć dla duchów osób zmarłych. W Niemczech wyznawcami tej „teorii przodków“, *Ahnentheorie*, byli E. H. Meyer²⁾), J. Lippert³⁾), a do pewnego stopnia także E. Rohde⁴⁾).

§. 2. Przyczyny śmierci.

Człowiek pierwotny obawia się śmierci wobec tajemniczości jej działania i dziwnych sposobów występowania tej siły wobec otoczenia. Lęk pochodzi głównie wskutek nieznamomości przyczyny, którą też rozmaicie się wyjaśnia.

a) Dusza rozłącza się z ciałem.

Wyobrażenia o tego rodzaju przyczynie zgonu są rozposzechnione na całej kuli ziemskiej⁵⁾). Powstały te wierzenia na podstawie osądzania istot i rzeczy dokoła siebie wedle własnych warunków życia. Nie rozumiejąc dobrze swego otoczenia, umysł pierwotny fałszywie sądził nie tylko o własnym życiu, ale też o życiu innych istot żywych, albo rzeczy nieżyjących, którym życie przypisywał. Stąd wytworzyło się wyobrażenie duszy, niby czegoś, czego nie można się dotknąć, ale co miało taką postać, jak sam

¹⁾ Malinowski Br. Wierzenia pierwotne, s. 251, 340.

²⁾ Meyer E. H. Indogermanische Mythen. T. I, s. 210 i n.

³⁾ Lippert J. Die Religionen der europäischen Kulturvölker, der Litaauer, Slaven, Germanen, Griechen und Römer in ihr. geschichtl. Ursprung. Berl. 1881.

⁴⁾ Rohde E. Psyche, 2 wyd. Freib. 1898.

⁵⁾ Liczne przykłady w artykule E. S. Hartlanda o zwyczajach pogrzebowych w Hastingsa, Encyclopedia of religion and ethics. Vol. IV, s. 412.

człowiek. We śnie bowiem spotykał innych ludzi, rozmawiał z nimi, chodził z nimi na polowanie, niby w rzeczywistości. Nie mogąc snu tego inaczej zrozumieć, umysł pierwotny przyszedł do przekonania, że w człowieku mieszka inny człowiek bezcielesny takiej samej postaci, jak on sam, z podobnymi zupełnie znamionami i potrzebami. Wobec tego zaś, że człowiek śpiący, nie rusza się, nie mówi, nie patrzy, i t. d. wogóle jest jakby nieżyjący, powstało przekonanie, że w człowieku istotnie jest jeszcze inny człowiek, który gdy z ciała wyjdzie, ciało leży bez życia. Tak powstało wyobrażenie „czegoś“, co człowieka ożywia, — duszy. A zarazem w związku z tem powstał pogląd na śmierć, jako na sen. I człowiek pierwotny nie umie dobrze rozróżniać snu od śmierci, a więc czy „inny człowiek“ wyszedł z niego na chwilę tylko, czy też na zawsze i już nigdy nie powróci¹⁾. Śmierć więc, to taki sam sen, sobowtór tylko na dłużej się odłączył, ale przyjdzie czas, że wróci²⁾. Jeszcze człowiek nowoczesny mówi: „Spoczywaj w pokoju“, „Śpij snem wiecznym“, nie myśląc o tem, że te słowa, których dziś używa się tylko przerośnię, niegdyś miały dosłowne znaczenie. W Grecji u Homera Hypnos i Thanatos występują kilkakrotnie jako para braci, których serdeczny stosunek oddany z wielką subtelnością³⁾. Wedle Teogonji Hezjoda obaj byli synami bogini Nocy, a ich stosunek braterski stanowił często ulubiony temat poetów i artystów greckich. Tak też wyobrażano ich na skrzynce, ofiarowanej przez tyrana Hypselosa do świątyni Hery w Olympji⁴⁾. Podobne przekonanie spotyka się u ludów pierwotnych. Wedle Arbousseta mają Buszmeni przysłowie: „Śmierć jest tylko snem“⁵⁾. Przykładów takich możnaby wiele przytoczyć, na nich to oparła się też animistyczna teoria Tytora, określająca religję, jako „wiarę w istoty duchowe“⁶⁾. Dowód, że w człowieku może być jakaś istota bezcielesna, widziano w tem, gdy odbijał się dokładny obraz jego w wodzie lub zauważono cień i oddech⁷⁾; od tego miano-

¹⁾ Czerny A. Istoty mityczne Serbów łużyckich. (Wisła. T. VIII, s. 464 i n.).

²⁾ Spencer H. Zarys socjologii, tłum. J. Potockiego, s. 128.

³⁾ Chudziński Ant. Thanatos czyli śmierć i życie pośmiertne u dawnych Greków. Lwów, 1886, s. 9.

⁴⁾ Schaafhausen H. Anthropologische Studien. Bonn, 1885, s. 203.

⁵⁾ Le Roy, Religja ludów pierwotnych, s. 259.

⁶⁾ Tylor, Antropologja. R. XIV, s. 322.

⁷⁾ Tylor, j. w., s. 325.

wano wprost duchy zmarłych. Zdaniem Karłowicza¹⁾ n. p. szczep aryjski był skłonny do utożsamiania duszy z oddechem, tchnieniem raczej, niżeli z krwią i sercem. We wszystkich językach słowiańskich przeważa dech, dusza i duch. Duszę utożsamiano pierwotnie nie tylko jednak z krwią, sercem i tchnieniem: mnóstwo innych wymyślano dla niej natur i postaci. Okazuje się to ze wskazówek wierzeniowych w chwili zgonu ludzkiego, kiedy dusza opuszcza ciało, najczęściej w postaci widomej; bywa nią para, cień, ognik, płomyk, motyl, gołąb lub inny ptak, mysz, kot, elf, wąż i wogóle istoty, które lotnością swą, drobnym kształtem lub też skłonnością do uciekania i chowania się zwróciły na siebie uwagę²⁾.

b) Śmierć wynikiem działania nadprzyrodzonej siły.

Człowiek pierwotny w śmierć naturalną nie wierzy, ale uważa ją jedynie za wynik działających sił nadnaturalnych. Rozmaicie jedynie uzasadnia się to wystąpienie bóstwa lub ducha. Więc raz jest karą za nieposłuszeństwo względem woli bożej; ten biblijny punkt widzenia spotyka się także w podaniach ludów pierwotnych, jak na to zwraca uwagę Hartland (Baganda, Środkowa Afryka, Massai, New South Wales)³⁾. U innych plemion jest to jedynie wynikiem bożego przekleństwa bez związku z winą, a zależne od innych wyobrażeń religijnych. Taką siłą wyższą jest jakieś zwierzę, księżyc i t. d.⁴⁾. Wobec tej, ciężącej nad wszystkimi nieodmierzonej grozy, wytwarza się pewne fatalistyczne usposobienie wobec śmierci, powszechne u naszego ludu⁵⁾. Charakterystycznie wyraża to w swych powiedzeniach lud białoruski. I tak w Wołkowyskim mówią: „Jeszcze u macierynskuom żywacië człaławieku präznaczano, jakoju śmierciu

¹⁾ Karłowicz J. O człowieku pierwotnym, s. 53.

²⁾ Klinger W. *Žiwotnoje w anticznom i sowremjennom sujewjerji*. Kijów, 1911. Autor zestawia liczny materiał, dowodzący analogicznych wyobrażeń ludu polskiego. Prw. Archiv f. Religionswissenschaft. T. XVIII, s. 303 i nast.

³⁾ Hastings, *Encyclopedia of religion and ethics*. T. IV, s. 411–12.

⁴⁾ Hastings, *Encyclopedia*. T. IV, s. 412.

⁵⁾ Lud nadrabski. (Mat. antr. arch. i etn. T. I, s. 342 i n.). Pow. ropczycki. (Zbiór wiad. antr. kraj. T. XIV, s. 121: „Co ta Pan Bóg przeznaczy, to ta nikogo nie minie. Jak ma być zdrow, to i bez pomocy ludzkiej wynieda się, a jak mu Pan Bóg przeznacu śmierć, to na nic wszelaki starunek“). Pow. tarnobrzeski i niski. (Zbiór wiad. antr. kraj. T. XIV, s. 182). Kaszubi. (Seefried-Gulgowski E. *Von einem unbekanntem Volke in Deutschland*. Berlin 1911, s. 221. „Pan Bóg tak chciał“).

maje umierci“; „Ni umiraje toj, chto chùd, alè toj, kamù sud“; „Kali woźmie na wieki, ni pamahùc ljeji“; lub w powiecie słonimskim: „Jeszcze pakùl czàławiek naròdzić sia, to Buoh jemù śmierć pràznaczyu“; „Biez pary nìchto nie umiraja ci mały, ci stary, każan swajù poru maja“. „Sùdżanamù śmierć“¹⁾). Podobnie wyraża to opis chwili śmierci w Studziankach²⁾: „Cicho poddają się nieubłaganej konieczności.... Spokój nie płynie bynajmniej z żywej pogodnej chrześcijańskiej wiary. Na rezygnację przedśmiertną wpływa zupełna bierność wobec wszelkich sił przyrodzonych i żywiołowych. Chłop, gdy pojmie, że musi coś nastąpić nieodwołalnie, poddaje się odrazu, bez skargi, bez buntu tak, jak rzeka, co wstecz płynąc nie usiłuje“.

Cały ten zakres życia emocjonalnego z jednej strony, a religijnych wierzeń i praktyk z drugiej wyraża się bardzo intensywnie w rytuale pogrzebowym, wogóle żałobnym, t. j. odnoszącym się do ciała i duszy zmarłego.

c) Czary powodują śmierć.

Bardzo często przypisuje się śmierć czarom, a więc złośliwemu aktowi pewnego otwartego lub skrytego wroga, nie gwałtownemu wystąpieniu, ale mistycznemu sposobowi magicznemu. Umysł pierwotny ma niejednokrotnie przekonanie, że człowiek umiera tylko dlatego, bo ktoś mu śmierć niewidzialnymi czarami sprowadził. Wszędzie ukryte są niewidome siły, a cała mądrość człowieka polega na umiejętnym unikaniu jednych, wyzyskiwaniu drugich, bronienu się, upraszaniu, zmuszaniu, wypraszaniu, oszukiwaniu tych potęg niewidzialnych, których igraszką słaba, niezaradna, ledwie myśleć poczynająca istota ludzka³⁾). Śmierć naturalna u ludów pierwotnych nie istnieje. Na Złotem Wybrzeżu pytają się nieboszczyka, kto winien jego śmierci, zawsze bowiem ktoś musi być sprawcą⁴⁾). Wogóle pewne plemiona w Australji i Ametyce południowej wierzą mocno, że gdyby ludzie nie ulegali czarom i nie ginęli zabici, wcaleby nie umierali. Dlatego Afrykanie zawsze

1) Federowski M. Lud białoruski. T. I, s. 202—3.

2) Staniszevska Z. Wieś Studzianki. (Wisła XVI, s. 604).

3) Karłowicz J. O człowieku pierwotnym, s. 29.

4) Zeitschrift f. vgl. Rechtswissenschaft. T. XV, s. 371.

starają się dojść, z przyczyny jakiego czarownika umarł ich współtowarzysz i tylko przelanie krwi za krew może ich zadowolić¹⁾. Podobne przekonanie spotyka się także w Europie, n. p. u południowych Słowian, wedle których zawsze czary sprowadzają śmierć²⁾. Karłowicz³⁾ zwrócił zaś słusznie uwagę, że w dalszem rozwinięciu pojęcia nienormalności i nienaturalności wszelkich chorób i śmierci, Słowianin uosabia i używotnia choroby, zarazy i śmierć; występują też one upostaciowane w kształtach ludzkich lub zwierzęcych (zaraza, cholera, febra, ospa i t. d.). Wyobrażenie śmierci u ludu polskiego, jako chudej baby z kosą, która człowiekowi ścina głowę, — powszechne i na to możnaby przytoczyć niezliczone przykłady⁴⁾. Brak natomiast materiałów, któreby wskazywały istnienie przekonań o czarach, jako powodach śmierci wogóle, u ludu polskiego; nie wynika jednak stąd, jakoby wierzeń tych u nas wcale nie było, czegoś przeciwnego dowodzą bowiem znane bardzo liczne praktyki o sposobie zaczarowania kogoś na śmierć. Jedynie przygodny i niesystematyczny sposób zbierania danych etnograficznych w Polsce jest przyczyną, dla której niema w znanych nam zbiorach materiałów stanowczych wyjaśnień w tej kwestji.

§. 3. Problem zwyczajów pogrzebowych.

Odnoszenie się człowieka do zmarłej, szczególnie mu bliskiej osoby, składa się z różnorodnych czynników, w których strach przed nią i żal za nią odgrywają główną rolę; wszystko występuje oczywiście na tle ogólnego zaburzenia równowagi umysłowej, rozpacz i t. d. Czynniki to zbyt żywotne i zasadnicze, aby nie wystąpiły na pierwszy plan w wierzeniach i aktach magiczno-religijnych wszystkich ludów⁵⁾. Wyobrażenia takie posiada każdy lud pierwotny i utrzymały się one w mniejszym lub większym

1) Tylor E. Cywilizacja pierwotna. Przekł. z 3 wyd. Z Kowerskiej. Warszawa, 1896. T. I, s. 125.

2) Zeitschrift des Vereines f. Volkskunde. T. II, s. 178.

3) W objaśnieniach do Tylora, Cywilizacji pierwotnej. T. II, s. 394.

4) Federowski M. Lud białoruski. T. I, s. 140; Czubiński. T. I, s. 217; Wisła T. III, s. 757, T. IV, s. 98.

5) Malinowski Br. Wierzenia pierwotne, s. 91.

stopniu po dzień dzisiejszy nawet u ludów kulturalnych, pomimo usiłowań Kościoła katolickiego przez długie wieki, aby te pierwotne przesady wykorzenić i zastąpić wyobrazeniami wiary chrześcijańskiej. Cały ten światopogląd ludowy przetrwał w mniejszym lub w większym stopniu prawie wszędzie i również u ludu polskiego. Jak zagadnienie to przedstawia się na polskim terytorjum etnograficznym, usiłuje rozważyć niniejsza praca. Zakres wierzeń związanych ze śmiercią jest jednak tak rozległy, że nie sposób traktować go w całej rozciągłości, gdyż wiąże się z tem wiele kwestyj bardzo zawiłych i obszernych; badanie może więc wydać tylko wtedy jakiegokolwiek wyniki, o ile z góry zakreśli się pewne ścisłe granice i budowę pracy. W danym wypadku konieczne to ze względu na wspomnianą rozległość tematu; najlepszym dowodem może być fakt, że w literaturze obcej niema właściwie wyczerpującego a przejrzystego opracowania zwyczajów pogrzebowych prócz artykułu E. S. Hartlanda p. t. „The death and the disposal of the dead“ w Hastingsa J. Encyclopedia of religion and ethics. T. IV, s. 411—444¹⁾). Literatura niemiecka w tej kwestji odznacza się jak zwykle niebywałą obfitością, ale żadne z tych dzieł nie zasługuje na miano zasadniczego i wszechstronnie rozwiązującego cały problem. W polskiej etnologji, prócz drobnych przyczynków i artykułów, podobnej pracy nie było. Tem trudniejsze jej zadanie. Dlatego temat trzeba było ściśle ograniczyć wyłącznie do rozważań nad samym rytuałem pogrzebowym ludu polskiego, a zostawić do studjów późniejszych następujące opracowania: 1) Święta ku czci zmarłych. 2) Wyobrazenie śmierci u ludu. 3) Duchy zmarłych błędzące po świecie, upiory, strzygonie i t. d. 4) Ludowe wyobrażenia zaświatów.

Metoda badania będzie tego rodzaju, że, przedstawiając zjawiska etnograficzne polskie, uwzględni także inne bliskie nam dziedziny, przedewszystkiem słowiańskie, a obok nich wogóle ościenne. W nauce bowiem jak w życiu wszystko odróżnić można

¹⁾ Bardzo cenny jest też artykuł J. G. Frazera p. t. „On certain burial customs as illustrative of the primitive theory of the Soul“. Journal of the Anthropological Inst. of Great Britain and Ireland. T. XV (1885), s. 64—104; ujemną stronę tego studjum stanowi tylko jednostronne wyjaśnienie wszystkich obrzędów pogrzebowych, które zdaniem Frazera mają jedynie na celu uwolnienie się i uchronienie od zmarłego.

tylko przez porównanie. Czyje oko nie odróżniałoby innych barw prócz czerwonej, ten nie znałby barw wcale, nie wiedziałby, że ta, na którą patrzy, jest czerwona. Dopiero przez porównanie wie i widzi, że jest ona nie inna lecz właśnie czerwona. Poznajemy więc lepiej lud polski, podkreślając cechy charakterystyczne Indian czy Ajnów, bo wtedy dopiero zaczynamy dostrzegać w nim to, co stanowi jego rysy zasadnicze, charakterystyczne, a czego przedtem nie widzieliśmy, bośmy widzieć nie mogli. Więc i w tem studjum będzie się w całej pełni używać, a może i nadużywać metody porównawczej, aby tem żywiej uwypuklić i objaśnić rodzime zjawiska etnograficzne. W zestawieniach uwzględniać się będzie tylko przykłady charakterystyczne i objaśniające istotę danego zwyczaju, a nie mnożyć jedynie bez liku i bez celu różne zupełnie identyczne przykłady, jak to tak często czyni szczególnie szkoła niemieckich etnologów. Wogóle zaś w rozważaniach idzie mi zawsze tylko o krytyczne objaśnienie faktu bez poddawania się którejkolwiek z obecnych czy dawnych teoryj etnologicznych.

Zestawienie obrzędów pogrzebowych indoaryjskich dowodzi zgodności ceremonjału u wszystkich ludów i pozwala w całym rytuale wyróżnić cztery akty: 1. Wystawienie zwłok, (greck. *πρόθεσις*). Umarłego po uroczystem umyciu i ubraniu ustawia się celem oglądania go przez krewnych i przyjaciół. 2. Zawodzenie po umarłym (greck. *θρήνος*). Przez wszystkie fazy pogrzebu, ale szczególnie w czasie wystawienia zwłok trwają zawodzenia żałobne kobiet, którym towarzyszą gwałtowne i namiętne wybuchy bólu. 3. Wymieszenie zwłok i pogrzeb właściwy (*ἐκφορά*). Trzeciego dnia wynoszą zwłoki z domu i jedzie się na cmentarz. 4. Uczta pogrzebowa (*περίδειπνον*), którą się przyrządza po powrocie z cmentarza (greck. *κέρων δαινύσαι*). W czasie tej stypy wspomina się tylko o dobrych czynach zmarłego¹⁾.

W rozważaniach nad zwyczajami pogrzebowymi ludu polskiego obok tych czterech momentów zasadniczych trzeba uwzględnić także liczne okoliczności towarzyszące, a więc przepowiednie śmierci, chwilę konania, przesady i czary związane z ciałem zmarłego i t. d.

¹⁾ Rohde E. *Psyche*. 2 wyd. T. I, s. 218; Schrader O. *Sprachvergleichung und Urgeschichte*. T. II, s. 430—431.

II. Zapowiedzi śmierci.

Śmierć, jako następstwo działania sił zaziemskich, zapowiadają różne niezwykle oznaki. Wśród tych przepowiedni najczęstsze jest dziwne zachowanie się zwierząt. Szczególnie powszechnie uważa się za niezawodną wróżbę śmierci — wycie psa.

§. 4. Wycie psa.

a) Obszar etnograficzny polski.

Pies wyjący jako zwiastun śmierci znany jest na całym obszarze etnograficznym polskim. Już Gołębiowski¹⁾ zanotował: „Pies na łańcuchu gdy w nocy wyje, śmierć jednego sprzętnie z domu, albo wojnę to znaczy“. W Poznańskim²⁾ wycie psa wróży śmierć. Na Śląsku³⁾ zapowiada śmierć również wycie psa w nocy lub szczekanie z pyskiem zwróconym ku ziemi. W Małych Kończycach koło Zebrzydowic na Śląsku⁴⁾ gdy pies wyje pysk na dół zwiesiwszy, znak to, że ktoś wkrótce umrze. W okolicach Działdowa⁵⁾ i Lubajny⁶⁾ panuje przekonanie, że śmierć przychodzi przez trzy wieczory z rzędu, ażeby oznajmić o zgonie czyims jego krewnym. Psy widzą ją i wyją żałośnie. W Prusach Wschodnich⁷⁾ pies wyje, gdy widzi śmierć. Wtedy, gdy mu się przystąpi ogon i spojrzy między uszyna, można zobaczyć śmierć. Wierzenia tego rodzaju spotyka się też u Kaszubów. Na Pomorzu Kaszubskim⁸⁾ wierzą, że, gdy wieczorem lub w nocy psy wyją, ktoś wkrótce umrze we wsi. Wierzenia podobne na kaszubskim brzegu wogóle częste⁹⁾. Na Kaszubach i w Malborskiem¹⁰⁾ mówią również, że

1) Gołębiowski Ł. Lud polski, jego zwyczaje, zabobony. Warszawa 1830, s. 160.

2) Kolberg, Lud. S. IX, s. 168.

3) Drechsler P. Sitte, Brauch und Volksglauben in Schlesien. T. I, s. 285 i n.

4) Lud. T. XVII, s. 62.

5) Wisła. T. VI, s. 786.

6) i. w., s. 660.

7) Lemke E. Volkstümliches in Ostpreussen. Mohrungen, 1884. T. I, s. 87.

8) Knoop O. Volkssagen, Erzählungen, Aberglauben, Gebräuche und Märchen aus dem östl. Hinterpommern. Posen 1885, s. 164.

9) Tetzner Fr. Die Slawen in Deutschland. Braunschweig, 1892, s. 461; Gulgowski - Seefried E. Von einen unbekanntem Volke in Deutschland. Berlin 1911, s. 181.

10) Dr. Nadmorski, Kaszuby i Kociewie. Poznań 1892, s. 130.

skoro pies wyje, widzi śmierć zbliżającą się do wsi, trzeba zaś patrzeć pomiędzy jego uszami, aby ją także ujrzeć. W ziemi dobrzyńskiej ¹⁾ gdy psy wyją pod oknami, ktoś umrze. W Kaliskiem ²⁾ mówią, że śmierć zjawia się w postaci czarnego psa, gdy jest w domu konający. W okolicy Siewierza, Żarek i Pilicy ³⁾ wróży śmierć, kiedy pies wyje w progu chaty, trzymając łeb na dół. W okolicach Pińczowa ⁴⁾ pies tylko jeden widzi zawsze śmierć, kiedy ta przychodzi do człowieka; dlatego też nie daje jej przystępu do takiego domu, w którym znajduje się chory i warczy na nią. A kiedy śmierć z dopuszczenia boskiego ma rychło zabrać człowieka, to z żalości i boleści wyje przenikliwie. W Sieradzkim pies wyjący, gdy trzyma głowę do góry, zwiastuje pożar, gdy na dół zaś, wietrzy śmierć ⁵⁾. Wierzenie znane wogóle w Krakowskiem ⁶⁾. W pow. chrzanowskim w okolicy Rudawy ⁷⁾, gdy pies bez powodu wyje, śmierć się przybliża. Pies albo kot czarny zawsze widzi śmierć idącą po człowieka ⁸⁾. W Andrychowcie ⁹⁾, gdy pies wyje i pysk zwrócony trzyma ku niebu, wróży komuś zgon. Wedle ludu nadrabskiego ¹⁰⁾ pies wyciem zwłaszcza powtórzonem do trzeciego razu zapowiada śmierć jednemu z domowników lub sąsiadów. Pies jedyny ze zwierząt widzi śmierć przychodzącą po człowieka i „wercy“ na nią, zbliżającą się do domu, w którym leży chory, gdy zaś śmierć wchodzi do izby, wyje przeraźliwie. W Przebiczanych, w pow. wielickim ¹¹⁾ nie lubią służyć wycia psa, gdyż „będzie coś nowego“, a wyszedłszy dla uspokojenia wyjącego, uważają, w którą stronę wyje; jeżeli do góry, to „śmierć węszy we familji“. Jeżeli wyje pies przed domem chorego, mówią: „Mój Boże, to już umrze, pies daje oznakę“. Gdy umierający jest w domu, nie wpuszczają do domu ani psa ani kota. Także

¹⁾ Zbiór wiad. antr. kraj. T. II, s. 131.

²⁾ Wisła. T. III, s. 757.

³⁾ Federowski, Lud. T. II, s. 291.

⁴⁾ Zbiór wiad. antr. kraj. T. IX, s. 31.

⁵⁾ Wisła. T. III, s. 502.

⁶⁾ Kolberg, Lud. S. VII, s. 177.

⁷⁾ Polaczek St. Powiat chrzanowski. Kraków, 1898, s. 79.

⁸⁾ Polaczek St. Rudawa, s. 105.

⁹⁾ Lud. T. XVI, s. 80.

¹⁰⁾ Świętek J. Lud nadrabski, s. 568.

¹¹⁾ Materiały antropol. archeol. i etnograf. T. IV, s. 164.

w Radłowie¹⁾, Dukli, Izdebniku i Choczni²⁾ wróżą śmierć z wycia psa. W Czarnym Dunajcu³⁾ wycie psa zapowiada śmierć w sąsiedztwie. W Krościenku i Zabełczu, gdy pies wyje w domu i trzyma pysk na dół, to jest oznaką choroby, na którą ludzie mrzeć będą⁴⁾. W Białobrzegach, w pow. łańcuckim⁵⁾ pies kopiąc doły koło domu, zaznacza, że ktoś z rodziny mieszkającej w owym domu, wkrótce umrze; ma on bowiem widzieć zbliżającą się śmierć. Pies wyjąc z podniesioną głową do góry przepowiada pożar, ze spuszczoną głową ku ziemi zaś wojnę. Podobnie wierzą w Żołyni w pow. przemyskim⁶⁾. W Ropczyckiem⁷⁾ wycie psa przed progiem lub przed oknami zapowiada śmierć. Wierzenia takie spotyka się w całej Galicji Zachodniej⁸⁾. W Siedleckiem we wsiach Krzesk - Królowa Niwa⁹⁾ wycie psa oznacza śmierć jak wogóle nieszczęście. W okolicach Nałęczowa w Lubelskiem¹⁰⁾ podobne wierzenia. Wedle ludu polskiego z okolic Zamościa i Hrubieszowa¹¹⁾ żałobne wycie psów jest przepowiednią wojny lub wogóle jakiejś śmierci powszechnej w okolicy. Przejmuje to słuchających lękiem, szczególnie wtedy, gdy w czasie wycia psy podnoszą pysk do góry, albo też przytem kopią ziemię. Przyczem przypominają się też wiersze z „Konrada Wallenroda“:

„A psy wieśniaków zarywszy pysk w ziemi,
Kopią, śmierć wietrzą i okropnie wyją“.

Godzi się może przytem zwrócić uwagę także na znany rysunek Artura Grotgera, gdzie duch zabitego żołnierza zjawia się w chałupie włościańskiej, widzialny tylko dla małego dziecka w kolebce i dla psa; obrazek zaczerpnięty widocznie również

¹⁾ Mat. antr. arch. i etn. T. XI, s. 99.

²⁾ Zbiór wiad. antr. kraj. T. V, s. 153 i 137.

³⁾ Mat. antr. arch. i etn. T. IX, s. 152—3.

⁴⁾ Zbiór wiad. antr. kraj. T. V, s. 153.

⁵⁾ Lud. T. VIII, s. 359.

⁶⁾ Zbiór wiad. antr. kraj. T. XIII, s. 72.

⁷⁾ j. w. T. XIV, s. 120—1.

⁸⁾ Lud. T. VIII, s. 48.

⁹⁾ Wiadomości o szcztęgółach etnograficznych z tych okolic zawdzięczam uprzejmości p. Al. Pasiaka z Nałęczowa.

¹⁰⁾ Informacja p. A. Pasiaka.

¹¹⁾ Józef Gluziński, Włościanie polscy. (Archiwum domowe K. W. Wójcickiego. Warszawa 1856, s. 510—11).

z wierzeń ludowych. Szlachta polska w Delejowie w pow. stani-
sławowskim ¹⁾ wierzy, że gdy pies wyje, prowadzi rozmowę z dja-
błem, zresztą przeczuwa również ogień, chorobę lub śmierć któ-
regos z domowników.

b) *Terytorjum ościenne i pokrewne.*

Analogiczne wyobrażenia spotykamy na całym obszarze etno-
graficznym słowiańskim. W Czechach, w okolicy Rokycan ²⁾, gdy
pies koło domu wyje, ktoś wkrótce umrze. Przesady takie znane
są na terytorjum czeskiem zarówno ludności czeskiej jak nie-
mieckiej ³⁾; psy odznaczają się tak byстрым wzrokiem i zdolnością
przeczuć, że nawet śmierć mogą zauważyć i dają o tem znak
wyciem; gdy pies wyje naprzeciw drzwi, umrze ktoś w domu, jeśli
zaś odwraca się od drzwi, ktoś w sąsiedztwie. Jeśli się psa od-
pędzi i stanie na jego miejscu, można wtedy zobaczyć śmierć.
W Lusztenicach ⁴⁾ zaś opowiadają, że koło domu, gdzie leży umie-
rający, krąży duży czarny pies, który po śmierci chorego zaraz
znika. U Słowaków ⁵⁾ spotyka się mniemanie, że gdy pies koło domu
grzebie, wkrótce ktoś umrze. Na Łużycach (Z Hózká) ⁶⁾ w którym
domu pies wyje i wielkie dziury wygrzebuje, tam ktoś umrze.
W Chorwacji ⁷⁾ szczególnie taki pies, który ma plamę na czole,
odznacza się zdolnością widzenia śmierci, o czem daje zawsze
znać wyciem. Wogóle u południowych Słowian ⁸⁾ i na całym pół-
wyspie bałkańskim ⁹⁾ wierzenie o złowrózbnem wyciu psa prawie
powszechne. W Bułgarii ¹⁰⁾ wycie psa także śmierć oznacza. Pies
bowiem czuje zbliżanie się duchów. Również gdy jamę wygrze-
buje w ziemi, wróży to kopanie grobu komuś z domowników.
Białorusini, w pow. słonimskim ¹¹⁾ mówią, jak „sabaka wyje u niz

¹⁾ Mat. antr. arch. i etn. T. XIII, s. 56.

²⁾ Český Lid. T. VIII, s. 194.

³⁾ Grohmann J. V. Aberglauben und Gebräuche aus Böhmen und Mähren.
Prag 1864. T. I, s. 54, nr. 352—3, s. 186—7, nr. 1306—1308, 1312.

⁴⁾ j. w., s. 187, nr. 1309.

⁵⁾ Ethnologische Mitteilungen aus Ungarn. T. V, s. 30.

⁶⁾ Wisła. T. XII, s. 686.

⁷⁾ Ztschr. d. Ver. f. Vkunde. T. I, s. 156—7.

⁸⁾ j. w. T. II, s. 179.

⁹⁾ j. w. T. XIII, s. 266.

¹⁰⁾ Strausz A. Die Bulgaren. Leipzig 1898, s. 385, 425.

¹¹⁾ Federowski M. Lud białoruski. T. I, s. 191.

hołau spuszkájuczy, to niechto umrje". W Pucilkowiczach na Białej Rusi ¹⁾), jeśli pies wyje, zwróciwszy pysk ku ziemi, ktoś z domowników umrze lub bydłę padnie. Jeżeli koty i psy stronią od chorego, chory żyć nie będzie. Białorusini w gub. witebskiej ²⁾) wycie psa z pyskiem zwróconym na dół lub grzebanie jamy pod oknem uważają także za zapowiedź zgonu. Podobne zapatrywania ma lud małopolski; gdy pies wyje często wieczorem lub ranem, spuściwszy pysk na dół, śmierć w chacie zagości, natomiast wycie ku górze oznacza ogień lub wojnę ³⁾). Na Podgórzu wschodnio-galicyskim ⁴⁾) pies może widzieć ducha a wróży śmierć, kopiąc jamę i wyjąc z głową na dół zwróconą. Wierzenia takie znane też w okolicy Śniatyna ⁵⁾) i na Wołyniu ⁶⁾). Na Rusi południowej ⁷⁾) w okolicy Nowej Uszycy i wogóle mówią, że w której stronie pies wyje, w tej stronie będzie pomór, jeśli przed domem to w domu, jeśli przed oknami chorego, chory umrze. W Rosji ⁸⁾) wycie psa i kopanie jamy uważa się za pewną oznakę zbliżającej się śmierci. Na Litwie ⁹⁾) wycie jednego psa, szczególnie gdy na węgiel domu swego gospodarza spogląda, wróży niezawodną śmierć któremukolwiek mieszkańcowi tej chałupy. Istnieje też przekonanie ¹⁰⁾), że na trzy dni przed śmiercią duchy nawiedzają chorego i psy wtedy wyją. W Wileńskim ¹¹⁾) gdy pies przed domem wyje lub jamę kopie, ktoś umrze w tym domu. Tego zapatrywania są też Litwini we Wilkomierskim ¹²⁾).

Na terytorjum etnograficznym niemieckim ¹³⁾) przeważnie przesąd znany w tej postaci, że, gdy pies w nocy wyje pod oknem

¹⁾ Mat. antr. arch. i etn. T. I, s. 103.

²⁾ Nikiforowski N. Prostonarodnyja prymjety i powierija w Witebskoj Bjełorussiji. Witebsk 1897, s. 162.

³⁾ Paczowski M. Narodnyj pochoronnyj obrjad na Rusi. (Zwit. dyr. akad. gimn. u Lwowi na r. 1902/3, s. 9).

⁴⁾ Etnograficzny Zbirnyk Tow. nauk. im. Szewcz. T. V, s. 176—7.

⁵⁾ Mroczo Fr. Śniatyńszczyzna. Lwów, 1897, cz. I, s. 75.

⁶⁾ Kijewskija Starina. R. 1896, T. 54, s. 233.

⁷⁾ Talko-Hryncewicz J. Zarysy lecznictwa ludowego na Rusi południowej. Kraków, 1893, s. 396, 409, 412.

⁸⁾ Klinger W. Żiwotnoje w sujewjerji, s. 265, uw. 8 i 13.

⁹⁾ Jucewicz (Ludwik z Pokiewia), Litwa. Wilno 1846, s. 151.

¹⁰⁾ Archiv f. Religionswissenschaft. T. XVII, s. 128.

¹¹⁾ Wisła. T. XVII, s. 433, nr. 417.

¹²⁾ Tygodnik ilustrowany. T. X, (1864), s. 462.

¹³⁾ Meyer E. H. Deutsche Volkskunde. Strassburg, 1898, s. 268.

chorego z głową spuszczoną, oznacza to śmierć, gdy z głową podniesioną ku górze — pożar. Wuttke¹⁾ podaje cały szereg przykładów. Wiara w złowróżbne wycie psa ogólna. Gdy pies szczeka przed obcem domostwem lub w jego kierunku, oznacza to śmierć w tym domu. (Śląsk, Brandenburgja, Austria, Czechy, Tyrol). Pies widzi śmierć (Prusy Wschodnie, Czechy, Oldenburg). Gdy się spojrzy między jego uszama lub przednimi łapami, można śmierć zobaczyć (Prusy Wsch., Oldenburg). Wierzenia o znaczeniu wycia psa znane także w Lesie Czeskim²⁾, u Niemców bukowińskich³⁾, oraz w okolicach Iglawy⁴⁾. W Bretonji⁵⁾, gdy psy wyją nocą, znaczy to, że śmierć usiłuje zbliżyć się do domu. Przesąd można uważać za ogólnie-celtycki, znany bowiem i we folklorze kymryjskim, na Irlandji i na Hebrydach. Analogje dadzą się znaleźć także w Angliji, Francji⁶⁾ i we Włoszech⁷⁾. U żydów polskich na Wołyniu⁸⁾, istnieje wiara, że gdy pies wyje w nocy, śmierć się zbliża; trzeba wtedy przewrócić pantofle stojące przy łóżku.

Powyższe zestawienie nie ma na celu zupełnego wyczerpania odnośnego materiału, ale jedynie wskazanie na rozprzestrzenienie przesądu o złowróżbnem wyciu psa w całym obszarze ościennym i pokrewnym terenowi etnograficznemu polskiemu. Choć motyw zasadniczy we wszystkich tych wierzeniach prawie identyczny, to jednak można zauważyć również pewne terytorjalne różniczkowania.

c) Zestawienia porównawcze.

Z góry trzeba się zastrzec, że wywody te będą miały raczej za zadanie zwrócić uwagę na potrzebę zbadania podniesionych tu kwestyj, jak stanowczo rozstrzygać o poruszonych zagadnieniach. W wielu wypadkach bowiem jedynie niedokładność zbieracza, lub

¹⁾ Wuttke A. Der deutsche Volksaberglaube der Gegenwart. Berlin, 1900, § 268, s. 198 i n.

²⁾ Ztschr. f. oesterr. Vkunde. T. VII, s. 69.

³⁾ j. w. T. VIII, s. 33.

⁴⁾ Ztschr. d. Ver. f. Vkunde. T. VI, s. 407.

⁵⁾ Le Braz A. La légende de la mort chez les Bretons Armoriciens. 3 e. éd. p G. Dottin. Paris, 1912. T. I, s. 7.

⁶⁾ Klinger W. Žiwotnoje w sujewjerji, s. 265.

⁷⁾ Pitrè, Usi e costumi. T. III, s. 455.

⁸⁾ Wisła. T. XII, s. 281.

przeoczenie pewnych faktów może być powodem tego zróżnicowania w przesądach, w każdym razie na podstawie wyżej przytoczonych materiałów można stwierdzić parę ciekawych szczegółów.

Na całym omawianym obszarze wycie psa zapowiada śmierć, a uzasadnia to przekonanie fakt, że psy mogą widzieć duchy, a więc w tym wypadku zbliżającą się śmierć. Jedna rzecz charakterystyczna da się zauważyć, że pysk psa wyjącego zwrócony ku ziemi oznacza śmierć, a ku górze zwykle pożar. (Śląsk, Białoruś, Małoruś, Niemcy). Tymczasem w Przebieczanach, w pow. wielickim i w okolicy Andrychowa pysk zwrócony ku górze, wróży śmierć. Sprawę możnaby wyjaśnić w sposób krótki i prosty, dotąd stosowany, że jest to odmianka zepsuta. Ponieważ jednak zasada ta bardzo łatwo może być nadużyta w tym kierunku, że ludowi przypisuje się koncepcje własne, więc w tym wypadku trzeba to raczej przypisywać pewnej różnicy lokalnej, tem więcej, że spotyka się to w dwu miejscowościach od siebie odległych, ale terytorjalnie bliskich. Zupełnie wyraźne pokrewieństwo wykazuje natomiast wierzenie, że przez trzy wieczory przed zgonem umierającego, śmierć nawiedza jego domostwo, a wtedy psy wyją (Prusy Wsch. i Litwa). Wierzenie zaś, że spojrzawszy między uszyna psa wyjącego, można zobaczyć śmierć, spotyka się w Prusach wschodnich i na Kaszubach, choć zbliżone nieco do niego i czeskie. Najbardziej wyraźnie ta różnica terytorjalna występuje w wierzeniu, że gdy pies kopie jamy koło domu, ktoś wtedy umrze. Na wschodnim brzegu polskiego obszaru etnograficznego (Białobrzegi, pow. łańcucki, Zamość, Hrubieszów) spotyka się, ale bo też i na wschodzie i południu od nas powszechne (Białoruś, Małoruś, Rosja, Litwa, Bułgarja, Słowacy); znane jednak także na Łużycach i w Niemczech (zwykle wtedy pies łańcuchowy), więc trzebaby stwierdzić, czy na terenie polskim brak go istotnie, czy też tylko odnośnych przykładów. Również lokalnie tylko występuje przesąd o szczególnem znaczeniu czarnego psa (Kaliskie, Rudawa), o czem wiele analogicznych przykładów ze współczesnego folkloru przytacza W. Klinger¹⁾.

¹⁾ Klinger W. *Żiwotnoje w sujewjerji*, s. 260 — 262. Czarny pies jako duch znany też w opowieściach z Czorsztyńskiego. (Gustawicz Br. *Wycieczka w Czorsztyńskie*. Warszawa 1881, s. 207). Czarny pies, czarny kot i takiż kogut żyjące w zgodzie bronią domostwa przed wszelką siłą nieczystą. (Federowski, T. II, s. 277).

Wierzenia o psie, jako wróżbicie śmierci wydadzą się nam zupełnie zrozumiałe, gdy uprzytomnimy sobie zapatrywania pierwotne na godność psa, na bliskie pokrewieństwo zachodzące między nim a ludźmi, oraz wogóle na pewien jego stosunek do dusz zmarłych. Był już towarzyszem człowieka w epoce kamiennej, gdy ten pewnie nie znał jeszcze innych zwierząt domowych¹⁾. Stąd liczne mitologiczne wyobrażenia, a także kult psa u niektórych ludów (plemię Kalang na Jawie, Jomba w Afryce zachodn., Indje, Persja, Egipt starożytny, Indjanie Ameryki połudn. i mieszkańcy Ziemi Ognistej)²⁾. Na tem tle wytworzyły się też w świecie starożytnym opowieści o greckim Cerberze, potwornym psie, pilnującym świata podziemnego, oraz o rzymskich *lares*, domowych bóstwach, które wyobrażano sobie jako karły, ubrane w psie skóry i w towarzystwie psów; *lares*, czczone u ogniska domowego czyli dusze zmarłych przodków, pierwotnie przedstawiano sobie w postaci psów, o czem świadczą liczne baśnie rozmaitych narodów o pieskach, pojawiających się u ogniska, wyskakujących z ust zabitych lub śpiących ludzi i t. d.³⁾. Egipski bożek Pta, prowadzący dusze zmarłe przed tron Ozyrysa, ma psią głowę, a według wierzenia Persów, datującego się jeszcze od religji Zoroastra, pies prowadzi dusze zmarłych do przybytku wieczności i tylko ten Pers może być uważany za zbawionego, który umierając ostatnie spojrzenie rzuci na psa⁴⁾. Wiara w psa, jako przewodnika dusz zmarłych, znajduje się także u Indów; Roscher⁵⁾ przedstawił dokładnie na terenie starogreckim i współczesnego folkloru stosunek psa do świata podziemnego, oraz wierzenia, że psy są niejednokrotnie właściwie złemi, piekielnymi duchami. Przykłady powyżej zestawione dowiodły, że wiara w pewne nadprzyrodzone własności psa nie wygasła jeszcze i u naszego ludu. Pies może widzieć duchy, które mu żadnej nie przynoszą szkody, przeciwnie on je odgania i płoszy; stąd może pochodzi dawne, powszechne zaklęcie: „Na

1) Ztschr. d. Ver. f. Vkunde. T. XIII, s. 263.

2) Malinowski Br. Wierzenia pierwotne, s. 166.

3) Wisła. T. VI, s. 756—7.

4) Justi, Ueber die Zoroastrische Religion. (Ausland 1871, nr. 11).

5) Roscher H. W. Das von der Kynanthropie handelnde Fragment des Marcellus von Side. (Abhandl. der phil. hist. Kl. d. königl. sächs. Gesellschaft d. Wissensch. T. XVII, 3, Lpz. 1896).

psa uroki!“, odsyłające chorobę wszelką (pojętą antropomorficznie) do psa, któremu ona zaszkodzić nie może¹⁾.

W przesądzie o złowróźbnej roli psa trzeba nadto zwrócić uwagę na jego formę. Widzimy tu typowe przykłady magji symbolicznej i analogicznej. Wiadomo bowiem, że człowiek pierwotny odnosi się do zjawisk w ten sposób, jakby potrafił własnymi siłami kierować i zmieniać bieg natury przez magiczne zaklęcia i rytuały. Wedle Frazera jednym z zasadniczych praw magji jest, że „podobne wywołuje podobne“. Dlatego pies, wyjący żałośnie z pyskiem spuszczonego ku ziemi, w której się chowa umarłych, względnie kopiący jamę w ziemi, jakby dla pogrzebania nieboszczyka w ziemi, zapowiada śmierć. Moment ten pomijany dotąd, a jedynie nawiasowo w innym zresztą zastosowaniu zaznaczony u Tylora²⁾, należy podkreślić jako równoważny ze znaczeniem psa w roli jednego z głównych przedstawicieli zwierzęcia - duszy³⁾. Dopiero bowiem przy uwzględnieniu tych okoliczności magiczno-symbolicznych cały przesąd objaśnia się wszechstronnie.

§. 5. Koń.

Obok psa także koń odgrywa znaczną rolę w rytuale pogrzebowym; oba należą do zwierząt domowych już człowieka pierwotnego. Towarzyszy człowiekowi aż do mogiły, a identyczny stosunek konia i psa doprowadził też do podobnych religijno-obrzędowych następstw. Koń prowadzi człowieka w zaświaty i dlatego otacza go cały szereg wierzeń i przesądów⁴⁾. U Słowian północno-zachodnich kapłan najuroczyściej wróżył z chodu konia świętego; Thietmar i Sakson pozostawili nam szczegółowy, w głównych rysach zgodny opis takiego wieszczenia, bez którego żadnego ważniejszego nie podejmowano kroku⁵⁾. Litewscy wojownicy byli

¹⁾ Wisła. T. VI, s. 757.

²⁾ Tylor, Cywilizacja pierwotna. T. I, s. 109.

³⁾ W ten sposób pojmują psa Roscher, W. Klinger i J. Negelein, choć wywody tego ostatniego nieco mętne i niezdecydowane (Ztschr. d. Ver. f. Vkunde T. XIII, s. 257—267, 368—376). Prw. Etnograficzkeskoje Obozrjenje, 1894⁴⁾ nr. 4, s. 155 i nast.

⁴⁾ Ztschr. d. Ver. f. Vkunde. T. XIII, s. 256, 368.

⁵⁾ Brückner A. Wierzenia religijne i stosunki rodzinne. (Encyklop. polska Akad. Umiej. T. IV, cz. 2, s. 170).

ogromnie przywiązani do swych koni i kochali je niemal więcej niż żony i dzieci. Stąd dotychczas przechowało się немало pieśni i podań litewskich, w których koń niekiedy obdarzony nadprzyrodzonym rozumem, zgaduje przyszłość, ma nawet dar słowa¹⁾). Może też na tle tego rodzaju powszechnych wyobrażeń ludowych przedstawił Swift w swej podróży do Houyhnhnmów idealne społeczeństwo końskie wyższe znacznie od ludzkiego. O tych różnych wyobrażeniach, dotyczących konia, dokładniejsze szczegóły znajdują się w dalszym ciągu pracy, na razie zaś poprzestaję na przedstawieniu konia jako zwiastuna śmierci.

W Polsce koń grzebanie nogą wróży śmierć. W Przebieczanach, w pow. wielickim²⁾), kiedy ksiądz do chorego przyjedzie, a koń nogą grzebie, twierdzą, że chory umrze. W Ropczyckim³⁾ gdy w niebezpieczeństwie życia zawołają księdza, wnioskujeją wedle koni zaprzężonych do wózka, na którym ksiądz przyjechał do chorego, a jeśli stojące przed domem grzebią ziemię kopytami, to choremu grób kopią, a więc umrze. W Nowym Targu⁴⁾ rzenie koni i grzebanie nogą przed podróżą zwiastuje nieszczęście w podróży. W Iwoniczu⁵⁾ sądzą, że gdy ksiądz przyjedzie z Najśw. Sakramentem do chorego, a koń grzebie nogą, chory umrze. Analogiczne przesady spotyka się na Litwie⁶⁾). Kawalerzyści litewscy poczytywali za nieomylną wróżbę śmierci tych żołnierzy, których konie, przed wojną, grzebały ziemię nogami i wzdychały. Na Białej Rusi, we wsi Pucilkowiczach⁷⁾), jeżeli koń, na którym przywieziono księdza do chorego, stoi spokojnie, dobry znak, a jeżeli ziemię grzebie, chory umrze. Podobnie też w starej polskiej pieśni o żołnierzu tułacz⁸⁾ wierny koń grzebie panu nóżką mogiłę:

„A koń jego wedle niego
Grzebie nóżką, żałuje go,

¹⁾ Ziemia. R. 1910, s. 781.

²⁾ Mat. antr. arch. i etn. T. IV, s. 167.

³⁾ Zbiór wiad. antr. kraj. T. XIV, s. 120--1.

⁴⁾ j. w. T. V, s. 136.

⁵⁾ Lud. T. VI, s. 63.

⁶⁾ Jucewicz, Litwa, s. 144—5.

⁷⁾ Mat. antr. arch. i etn. T. I, s. 103—105.

⁸⁾ Wasylewski St. Pieśń o żołnierzu tułacz⁸⁾. (Lud. T. XVI, s. 247—258).

Prw. Etnograficzkeskoje Obozrjenje. R. 1893, Nr. 1, s. 44—61, Nr. 2, s. 189.

Już wygrzebał po kolana
Żalujący swego pana“.

W Czechach natomiast¹⁾ białe konie spotkane w podróży wróżą śmierć. Koń równie jak pies może widzieć ducha, a wiara ta szczególnie powszechna w Niemczech²⁾. Parę charakterystycznych przesądów mają Białorusini; w gub. witebskiej³⁾, gdy koń przez okno zagłądnie do chaty, wróży to śmierć. Podobne wierzenie spotyka się w Szwajcarii⁴⁾; koń ujrzany wieczorem przez okno jest oznaką śmierci. W Pucilkowiczach⁵⁾ natomiast, jeżeli koń wywożąc umarłego z domu, zrobi nieczystość, zapowiada również komukolwiek z rodziny chorobę i rychły zgon; przypomina to wróżbę wedle staroindyjskiego ceremonjału, t. zw. ceremonję kariristi, wedle której, gdy koń zarżał, otrząsał się lub zrobił nieczystość, było to zapowiedzią deszczu⁶⁾.

Zestawienie powyższe materiału z obszaru etnograficznego polskiego i ościennego pozwala znów na parę wniosków, oczywiście zawsze z tem zastrzeżeniem, że dokładniej zebrane materiały mogą te wnioski zupełnie obalić. Widzimy, że przesąd o koniu grabarzu na razie znamy tylko na obszarze małopolskim, oraz na Litwie i na Białej Rusi. Na Małej Rusi spotyka się w pieśniach analogicznych do naszej o żołnierzu tułaczku. W niemieckich wierzeniach nie spotyka się go zupełnie, wydaje się więc jakby specjalnie słowiański.

Sama forma przesądu podobnie jak wierzenie o psie zawiera również wiele pierwiastku magiczno-symbolicznego. Koń nietylko przez swą istotę, jakkolwiek w tak częstym pozostaje związku ze światem umarłych, ale przez swą czynność grzebania nogą, symbolizującą kopanie mogiły, podobnie jak pies, wydrapujący jamy — staje się w wyobraźni ludowej wtedy dopiero zwiastunem śmierci. Ważna jego rola w rytuale pogrzebowym oczywiście znaczenie to mu w wysokim stopniu ułatwia.

1) Grohmann, Aberglauben aus Mähren, s. 53.

2) Wuttke A. Der deutsche Volksaberglaube, s. 199—200.

3) Nikiforowski N. Prost. prymjety i powierija witebsk. Bielorusssij, s. 162.

4) Ztschr. d. Ver. f. Vkunde. T. XI, s. 416.

5) Mat. antr. arch. i etn. T. I, s. 104.

6) Ztschr. d. Ver. f. Vkunde. T. XI, s. 409.

§. 6. Kret.

Kret ze względu na swój sposób życia budził zawsze podziw pierwotnego umysłu. Zdaniem ludu nie ma oczu, bo mu ich nawet po korytarzykach, kopanych pod ziemią zupełnie nie trzeba; bo i poco zresztą, nasypałoby mu się przecież piasku do ocz tylko; o tej ślepcocie jego opowiada rosyjska legenda ¹⁾, że Pan Bóg nie dał kretowi oczu mówiąc: „Dam ci oczy wtedy, gdy wyryjesz tyle pagórków, ile gwiazd na niebie“. Dlatego krety ciągle jeszcze w ziemi grzebią. Dziwią też lud niejednokrotnie przednie łapki kreta, podobne do ludzkich dłoni ²⁾. Lud francuski w Auvergne ³⁾ tłumaczy to legendą, że gdy Pan Bóg stworzył człowieka, djabeł chciał naśladować dzieło boże, ale stworzył tylko kreta o łapkach podobnych do małych dłoni.

Wogóle zaś przebywanie tego stworzenia pod ziemią i praca nocna w jej głębi powoduje wiele przesądów, podobnych do wierzeń o myszach, które są jednym z najbardziej typowych zwierząt — dusz ⁴⁾. Kret również pozostaje w związku ze światem umarłych i jest jednym z tak licznych zwiastunów śmierci. Na obszarze polskim wierzenia tego rodzaju spotykamy dość często. Już Br. Gustawicz ⁵⁾ w swych zestawieniach o zwierzętach zaznaczył, że przesąd znany w Jaworniku, Myślenicach, Makowie, Izdebniku, Poroninie, w Janowie koło Lwowa, w Dziewiętnikach, w pow. bobreckim. W okolicach tych kret ryjący tuż pod progiem domu czyli pod przyciesią, z pod domu na pole, zwiastuje, że ktoś z domowników umrze, a gdy zaś wyryje kretowinę z pola do izby lub sieni, jest to oznaką, że ktoś lub coś przybędzie do domu. Podobne przekonanie w pow. chrzanowskim ⁶⁾, gdy kret pod przyciesią ryje. U ludu nadrabskiego ⁷⁾, gdy kret ryje koło domu kretówki, w domu ktoś wkrótce umrze. W okolicach Andrychowa ⁸⁾, jeśli kret wyryje ziemię z domu na zewnątrz, ktoś w domu tym

¹⁾ Dähnhardt O. *Natursagen*. Leipzig u. Berlin 1910. T. III, cz. 1, s. 265.

²⁾ j. w. T. III, cz. 1, s. 266.

³⁾ j. w. T. I, s. 157.

⁴⁾ Klinger, *Żiwotnoje w sujewjerji*, s. 192~204.

⁵⁾ *Zbiór wiad. antr. kraj.* T. V, s. 140.

⁶⁾ Polaczek St. *Powiat chrzanowski*, s. 79.

⁷⁾ Świętek, *Lud nadrabski*, s. 568.

⁸⁾ *Zbiór wiad. antr. kraj.* T. XV, s. 50 i 51.

rozstanie się z życiem. W Tarnowskim ¹⁾ wierzenie przybiera charakter bardziej ogólny, że gdzie krety poczną mocno ryć ziemię i na powierzchni ukaże się mnóstwo kretowin, tam niewątpliwie wkrótce zawita zaraza i wykopie mnóstwo świeżych mogił. Polacy w Delejewie w powiecie stanisławowskim ²⁾ sądzą, że kret żyjący w chacie, wróży śmierć kogoś z rodziny. Przesąd we formie, że kret ryjący w domu zapowiada czyjąś śmierć, spotyka się też na Mazurach pruskich ³⁾. Analogiczne zapatrywania można zauważyć u innych ludów słowiańskich. Na Morawach ⁴⁾, gdy kret ryje w kierunku ku domowi, liczba mieszkańców powiększy się, jeśli od domu, ktoś umrze. U Słoweńców ⁵⁾ w południowej Styrii wierzą, że do domu, przed którym kret ryje pod ziemią, śmierć niedługo zagładnie. W Kijowskim ⁶⁾ i Śniatyńskim ⁷⁾, gdy kret ryje pod progiem chaty w kierunku ku polu, zapowiada śmierć. U Białorusinów rolę tę spełnia mysz, szeleszcząca pod łóżkiem ⁸⁾. Przesąd znany również powszechnie w Niemczech ⁹⁾, w tej formie, że gdy w domu lub przed domem ryje kret, ktoś umrze, gdy w pralni, to gospodyni (Oldenburg, Westfalja), gdy w kierunku ku domowi oznacza to narodziny (Czechy), gdy na drodze, wkrótce drogą tą przejdą czyjeś zwłoki.

Uważanie kreta ryjącego za zwiastuna śmierci spotykamy więc nie tylko na obszarze polskim, ale i ościennym. Rzecz charakterystyczna, że wszystkie przykłady prawie odnoszą się do obszaru Galicji; trzeba przypuścić, że chyba to tylko wynik braku odnośnych materiałów, skoro przesąd spotyka się również na pruskim Mazowszu. Natomiast pewną cechą właściwą tylko terenowi polskiemu i sąsiedniemu zachodnio-słowiańskiemu wydaje się być różniczkowanie rycia kreta ku domowi lub od domu z różnym objaśnieniem tego zjawiska. Na obszarze czysto niemieckim nie

¹⁾ Mat. arch. antr. i etn. T. XI, s. 171.

²⁾ j. w. T. XIII, s. 60.

³⁾ Wisła. T. VI, s. 785.

⁴⁾ Grohmann J. Aberglauben aus Böhmen, s. 58.

⁵⁾ Lud. T. VIII, s. 348.

⁶⁾ Hryncewicz-Talko J. Zarysy lecznictwa ludowego, s. 414; Paczowskij, Pochoronnyj obrjad, s. 9.

⁷⁾ Mroczo. Śniatyńszczyzna, s. 75.

⁸⁾ Paczowskij, Pochoronnyj obrjad, s. 9.

⁹⁾ Wuttke A. Der deutsche Volksaberglaube, s. 201, §. 273.

spotyka się wierzenia w tej postaci. Wogóle zaś w przesądzie o krecie możemy zauważyć ponownie znaczenie momentów symboliczno-magicznych dla powstawania wierzeń ludowych. Kret staje się zwiastunem śmierci nie tylko ze względu na swe dziwne cechy zewnętrzne, ale szczególnie przez swe rycie w ziemi, które równie jak kopanie psa i grzebanie konia, w umyśle ludzkim kojarzy się z grzebaniem, a więc śmiercią.

§ 7. Sowa i puszczyk.

Z pomiędzy istot żyjących ptak jest może najważniejszem prazródłem wszystkich wyobrażeń o bóstwie i tajemniczej sile świętej¹⁾. Stąd też w państwie nadpowietrzem doszukiwano się niejednokrotnie już różnych przedstawicieli zwierzęcia-duszy, a co za tem idzie, szuka się związku ptaków ze światem umarłych. Zachowanie się ptactwa bywa też niejednokrotnie wróżbą dla człowieka, zwiastuje mu złą lub dobrą dolę, a także i śmierć. W Galicji zachodniej²⁾ lud opowiada, że dom, który ma śmierć nawiedzić, opuszczają ptaki. W Pucilkowiczach na Białej Rusi³⁾, gdy do domu mieszkalnego wleci jakiś ptaszek, wróży to jednemu z mieszkańców bliską chorobę i śmierć. Zupełnie podobne wierzenie spotyka się w Bretonji⁴⁾. W chwili śmierci uderza ptak o szybę lub wlatuje do pokoju i czeka na zgon, aby unieść duszę. W Kilcurry znaczenie takie przypisuje się wlatującemu gołębiowi do izby⁵⁾ i uderzeniu lekkiego w okno, a wedle celtyckich wierzeń również małe ptaszki wlatujące oznaczają czyjś zgon. O ile wogóle ptactwo wywiera znaczne wrażenie na umysł pierwotny, to objawia się to w jeszcze wyższym stopniu, gdy ptaki mają dziwny i charakterystyczny wygląd zewnętrzny i zachowanie się, jak np. cała rodzina sów i puszczyków, żerująca jedynie w nocy, o ponurym wyglądzie i jęklwym głosie. Wyobraźnia ludowa otoczyła sowę aureolą demoniczną i złowrogą. Sowa jest posłańcem i wróżką śmierci, a głos

¹⁾ W. Bruchnalski, Pióro jako ozdoba wojaków. (Lud XI, s. 230).

²⁾ Lud. T. VIII, s. 48.

³⁾ Mat. antr. arch. i etn. T. I, s. 103.

⁴⁾ Le Braz A. La légende de la mort. T. I, s. 7.

⁵⁾ O gołębiu jako ptaku żałobnym prw. Schrader, Sprachvergleichung und Urgeschichte. T. II, s. 141, 167.

jej uchodzi za śmiech samego djabła ¹⁾). Lud nasz prawie powszechnie wierzy, że sowa swem nocnem hukaniem zapowiada śmierć. Gustawicz ²⁾) podaje jako ogólnopolskie: gdy sowa w nocy przeleci nad domem i nad nim zakrzyczy lub usiądzie na drzewie i stąd zakrzyczy albo zakwicz, jedna z miejscowych osób pójdzie na tamten świat, bo sowa ją woła do siebie słowy: „pójdź! pójdź!“ Przykłady z całego obszaru etnograficznego polskiego zapatrywanie to w zasadzie potwierdzają.

W Poznaniu ³⁾) za wróżbę śmierci uchodzi hukanie sowy na dachu, która wedle wyobrażenia ludu woła: „Pójdź, pójdź w dołek, pod kościółek“, skąd ją także pućką nazywają.

Na Kaszubach ⁴⁾) spotyka się podobne wyobrażenia. Jęczenie puszczyka zapowiada śmierć także na Śląsku ⁵⁾). U Mazurów pruskich ⁶⁾) kiedy sowa usiądzie na domu i woła żałośnie: „puć“, wtedy ktoś umrze; kiedy zaś woła śmiejącym się głosem: „kołys!“ będą chrzcinny. W Dobrzyńskim ⁷⁾) sowa „pózdźka“, siedząc na chałupie, jeśli krzyczy głosem podobnym do wyrazu „pójdź, pójdź!“ to ktoś umrze; jeżeli zaś do wyrazu: „idź, idź!“ to się dziecię narodzi. W okolicy Żarek, Siewierza i Pilicy ⁸⁾) wołanie puszczyka objaśnia się: „puć“, lub „powij“. W powiecie chrzanowskim ⁹⁾) gdy sowa huczy, ktoś umrze. W Suchej ¹⁰⁾) zapowiada to hukanie sowy pod oknem, a w okolicach Andrychowa ¹¹⁾) jeżeli sowa na dachu siądzie. W Gremboszowie, koło Opatowca ¹²⁾), gdy sowa woła parę wiczorów na chałupie, zapowiada śmierć. U ludu nadrabskiego ¹³⁾), gdy sowa usiądzie na drzewie koło obejścia gospodarskiego lub też na domu i pocznę wołać: „wywódź!“, to z pewnością niedługo

¹⁾ Wisła. T. XIII, s. 612.

²⁾ Zbiór wiad. antr. kraj. T. V, s. 165.

³⁾ Kolberg, Lud. S. IX, s. 168—9.

⁴⁾ Gulgowski-Seefried E. Von einem unbekanntem Volke, s. 181. Tetzner, Die Slawen in Deutschland, s. 461.

⁵⁾ Drechsler P. Sitte in Schlesien. T. I, s. 285.

⁶⁾ Wisła. T. VI, s. 661.

⁷⁾ Zbiór wiad. antr. kraj. T. II, s. 132.

⁸⁾ Federowski, Lud. T. II, s. 369—370.

⁹⁾ Polaczek S. Powiat chrzanowski, s. 79.

¹⁰⁾ Lud. T. XVI, s. 89.

¹¹⁾ Zbiór wiad. antr. kraj. T. XV, s. 50.

¹²⁾ Bojko J. Okruszyny z Gremboszowa. Lwów 1911, s. 105.

¹³⁾ Świętek, Lud nadrabski, s. 568.

wywidzie gospodarza na drugi świat. W Łopusznie nad Dunajcem¹⁾ gdy sowa na dachu domu, w którym leży chory, „zaskuwiká“, chory niezawodnie „umre“. Gdy w Krzeszowicach²⁾ sowa wleci komu do stodoły, to śmierć do niego już zaglądać poczyna. W Rudawie³⁾ śmierć zapowiada swoje przybycie przez sowę lub puszczyka, w Ropczyckiem⁴⁾ i w Radłowie⁵⁾ sowa huczy wtedy na kominie lub przed oknami. W Przebieczanach w pow. wielickim⁶⁾ wierzą, że puszczyk siedząc na kościele, przywołuje złowieszczo: „Puuc! pod kościołek, wykop doółek!“ W okolicach Iwonicza⁷⁾, gdy sowa wieczorem da się słyszeć, wnet ktoś umrze w sąsiedztwie. W Rudkach⁸⁾ sowa latająca nocą ponad domem i piszcząca głosi czyjś zgon, zwłaszcza jeśli kto w tym czasie ciężko choruje. Gustawicz podaje podobne wierzenie znane w Jurkowie i Zaborowie⁹⁾, gdzie zdaniem ludu sowa woła: „wywidź, wywidź!“ W Sielcu sowa w nocy krzycząca zwołuje dusze zmarłych. Gdy sowa kwicy, wołając „Powij“ lub „Puwi“, przepowiada narodziny i to w tym domu, nad którym zakwicy (Korczyzna, Łosiacz, Przemyśl). Ma to być sowa pójdzka, którą w Łosiaczu zowią „Pohutkało“. Gdy w domu jakim jest chory, a sowa zapuka do okna, mówią, że przyszła po duszę chorego (Ładzkie) lub że przepowiada mu śmierć. (Krościenko, Stanisławów, Żydaczów, zresztą powszechnie). Przykłady powyższe wymienione przez Gustawicza nie podają dokładnie, czy odnoszą się do wierzeń polskich czy małopolskich, co w kilku wypadkach trzeba przypuścić. Polacy w Delejowie¹⁰⁾ uważają za zapowiedź śmierci, gdy „puhacz“ w nocy siądzie na chacie i zahuczy: „puhu“, lub gdy sowa odezwie się w kominie. W Zamojskiem i Hrubieszowskiem¹¹⁾ sowa puszczyk swoim śmiechem wyszydza i śmierć sprowadza słyszącym. Mówią również: „sowa na dachu

1) Wisła. T. VIII, s. 363.

2) Zbiór wiad. antr. kraj. T. V, s. 165.

3) Polaczek, Rudawa, s. 101.

4) Zbiór wiad. antr. kraj. T. XIV, s. 120.

5) Mat. antr. arch. i etn. T. XI, s. 99.

6) j. w. T. IV, s. 113.

7) Lud. T. VI, s. 63.

8) j. w. T. V, s. 353.

9) Zbiór wiad. antr. kraj. T. V, s. 165.

10) Mat. antr. arch. i etn. T. XIII, s. 61.

11) Archiwum domowe Kaz. Wł. Wójcickiego, s. 516.

kwili, ktoś pewnie umrze po chwili“¹⁾). Kiedy zaś sowa odzywa się głosem: „puć, puć“, który jest podobny do „pójdź! pójdź!“ woła dla kogoś na śmierć; gdy natomiast odzywa się głosem: „powi, powi!“ ktoś się narodzi. Złowróźbne znaczenie puszczyka spotyka się też w Nałęczowie (Lubelskie) i w Krzesku (Siedleckie)²⁾).

Przesady o złowróźbnej roli sowy i puszczyka znane są także na obszarze etnograficznym innych Słowian. U Serbów łużyckich hukanie sowy w nocy (również sikorki koło domu) oznacza śmierć. W Czechach³⁾ gdy sowa siądzie na oknie chorego, zapowiada śmierć, a nawet nazywa się smrtonoška. Równe znaczenie ma, gdy puszczyk siądzie na domu i woła: „Poid', poid'“, lub wpadnie do domu. U Słoweńców w południowej Styrii⁴⁾ wierzą, że do domu, przed którym odezwie się puhacz, śmierć z pewnością wkrótce zagładnie. Przesąd powszechny u Bułgarów⁵⁾ wogóle w południowej Słowiańszczyźnie⁶⁾. U Małorusinów⁷⁾, gdy sowa zapuka w okno, zapowiada to śmierć. Wierzenie znane również w Trembowelskiem⁸⁾, w Śniatyńskim⁹⁾, wogóle na całym podgórzcu wschodnio-galicyskim¹⁰⁾ i w okolicach Nadwórny¹¹⁾. Przesąd ten podaje też Marcinkowski¹²⁾ w swych zapiskach o Ukrainie. W Jurkowszczyźnie¹³⁾ gdy krzyczy blisko domu „schowaj, schowaj“, to wróży pogrzeb; gdy zaś „spowij, spowij“, to narodziny. W mniemaniu ludu w Medwinie, w pow. kaniowskim¹⁴⁾, puszczyk wydaje krzyk „pochowaj!“, a na czyjejkolwiek zagroździe usiądzie, krzycząc swe „pochowaj!“, tam na pewno coś z dobytku zginie

1) Przysłowie znane u Knapskiego: „Sowa na domu kwili, umrzeć komus po chwili“. Prw. K. Wł. Wójcicki, Przysłowia narodowe. T. III, s. 74–8, 214.

2) Wedle materiałów p. A. Pasiaka.

3) Grohmann, Aberglauben aus Böhmen, s. 66–67.

4) Lud. T. VIII, s. 348.

5) Strausz, Die Bulgaren, s. 281.

6) Ztschr. d. Ver. f. Vkunde. T. II, s. 183.

7) Paczowskiej M. Narodnyj pochoronnyj obrjad, s. 9.

8) Bayger, Powiat trembowelski, s. 119.

9) Mroczko, Śniatyńszczyzna, s. 64, 75.

10) Etnograficzny Zbirnyk. T. V, s. 178.

11) Mat. do ukr. ruskoji etnologji. T. XI, s. 19.

12) Marcinkowski A. (Nowosielski), Lud ukraiński. T. II, s. 125.

13) Talko-Hryncewicz J. Zarysy lecznictwa ludowego, s. 413.

14) Ziemia. R. 1914, s. 404.

lub ktokolwiek z mieszkańców zagrody umrze. W Puciłkowiczach na Białej Rusi¹⁾ i okolicy wierzą: jeżeli krzyk sowy zbliżony jest do płaczu dziecięcia, zwiastuje to którejs z kobiet macierzyństwo, w innych wypadkach zaś zawsze chorobę i śmierć. Przekonanie o złowróżbnym głosie puhacza bardzo częste na Białej Rusi²⁾. Wedle wierzeń rumuńskich³⁾ gdy głos puszczyka słyhać aż na koniec wsi, wróży to nieszczęście, a gdy ptak usiądzie na jakimś dachu, ktoś w domu tym umrze. Nawet w zawodzeniu kobiet rumuńskich znajduje się zwrotka: „Stało się tak, jak przepowiadała sowa wieszczbiarka i zwiastunka wszelkiego nieszczęścia“. Przesady tego rodzaju spotyka się też powszechnie w Niemczech⁴⁾, gdzie wołanie puszczyka pod oknem chorego (Komm mit, komm mit lub geh wek, geh wek) oznacza bliską śmierć. Szczególnie wtedy, gdy wieczorem przez szereg dni krzyczy (Meklenburgja)⁵⁾. W Prusach Wschodnich pewien szczególny śmiech sowy uważa się za zapowiedź urodzin dziecka. Wierzenie o złowróżbnej roli sowy znane również w Lesie czeskim⁶⁾, u Niemców bukowińskich⁷⁾, u Hienzów węgierskich⁸⁾ i w Iglawie⁹⁾. Andree¹⁰⁾ wykazał, że przesady o złowieszczem znaczeniu sowy, puszczyka i pokrewnych im ptaków rozpowszechnione są nie tylko w Europie, ale i na innych kontynentach. Można też przytaczać dowody na dawność tego przekonania. Znały je już Wedy¹¹⁾ a również w komedji Plauta p. t. Bliźnięta (Menaechmi)¹²⁾ akt IV, sc. 2, w. 651 sowa rzekomo mówi: „tu, tu“, rozumie się „umrzesz“.

Zestawienie przykładów z całego obszaru etnograficznego polskiego dowodzi, że wszędzie znane jest wierzenie o złowróżbnem

¹⁾ Mat. antr. arch. i etn. T. I, s. 103.

²⁾ Federowski M. Lud białoruski. T. I, s. 183.

³⁾ Ztschr. d. Ver. f. Vkunde. T. XXII, s. 162.

⁴⁾ Meyer E. H. Deutsche Volkskunde, s. 267; Wuttke A. Der deutsche Volksaberglaube, s. 202, §. 274.

⁵⁾ Wuttke A. j. w. s. 202.

⁶⁾ Ztschr. f. oesterr. Vkunde. T. VII, s. 69.

⁷⁾ j. w. T. VII, s. 33.

⁸⁾ j. w. T. XVI, s. 37.

⁹⁾ Ztschr. d. Ver. f. Vkunde, T. VI, s. 407.

¹⁰⁾ Andree R. Ethnogr. Parallelen und Vergleiche. Stuttgart, 1878, s. 11—17.

¹¹⁾ Wuttke A. Dtsch. Volksaberglaube, s. 202; Dähnhardt O. Natursagen. T. III, cz. 1, s. 483.

¹²⁾ Lud. T. V, s. 267.

- 143, 146, 167, 184, 217, 220, 227,
235, 264, 285, 286, 291, 303, 309,
327, 330, 333, 344, 355, 383.
- Nadrenja 56, 83, 346, 360.
- Nadworna 25, 88, 328, 368.
- „nakidka“ 101.
- Nalęczów 11, 25, 85, 101, 122, 140,
143, 152, 168, 209, 228, 245, 265,
276, 304, 309, 341, 357, 385.
- narzędzia polskie 399.
- Nawarowie moabicy 257.
- Neusohl 148.
- New South Wales 4.
- Niam-Niam 155.
- Niebieska barwa 91, 99, 101, 109, 156,
157, 161, 163, 308, 310, 313, 314,
315.
- Niemcy 12, 13, 15, 19, 21, 26, 27, 30,
32, 33, 38, 40, 41, 45, 46, 49, 53,
54, 56—9, 61, 69, 73, 83, 86, 88,
110, 116, 117, 118, 125, 129, 132,
133, 138—41, 148, 150, 153, 154,
155, 161, 172, 178, 181, 185, 200,
205, 212, 214, 217, 222, 225, 229,
230, 241, 246, 254, 256, 258, 267,
273, 277, 279, 283, 284, 286—8,
295, 299, 300, 306, 307, 312, 313,
316, 317, 321, 322, 324, 329, 332,
342, 346, 347, 351, 353, 360, 362,
364, 365, 366, 368, 370, 374, 391,
399. — północne 55, 132, 172, 254,
273. — środkowe 132. — południowe 50, 53, 69, 254, 353.
- Niemcy bukowińscy 278. — igławscy 241, 254. — morawscy 278. — siedmiogrodzcy 241.
- nieurodzaj 31, 359, 367, 397.
- Nisko 4, 304, 320, 344, 383, 402.
- Niszawa 212.
- niszczenie przedmiotów dawanych zmarłemu 164.
- Niżniedewick 106, 177, 199, 328.
- Noc (bogini) 3.
- Normanowie 110.
- Norwegja 32, 34, 154, 222, 230, 364.
- „nosila“ 161.
- Nowesioło 31.
- Nowogród 317, 351.
- Nowogródek 171, 229.
- Nowy Sącz 28, 46, 297. Stary — 28.
- Nowy Targ 18, 67, 127, 382.
- obchodzenie zwłok 287—8, 291, 302.
- obdarzanie zmarłego 163.
- Obotryci 206.
- obraz 46, 137.
- obrazy Świętych 142.
- Obrzycko 194.
- oczy 85, 119—126, 160, 395.
- oczyszczanie domu 74, 398.
- oddech 3, 4.
- odgłosy tajemnicze 42.
- odstraszenie duchów hałasem 148—9.
- odwracanie szat 308, 313.
- ogień 130—131, 150, 183, 186, 187, 190,
192, 261, 363, 371, 372.
- oglądanie się 369—370, 398.
- ognik 4, 367.
- okadzanie zielem 68, 70, 260, 342, 346,
372, 389.
- okienka w trumnie 159—160.
- okno 11, 19, 23, 24, 25, 32, 33, 43, 44,
80—84, 259, 262, 264, 265, 267,
270, 273, 320, 321, 360, 388, 394,
397.
- okruchy święconego 36.
- Oldenburg 14, 21, 33, 38, 39, 41, 45,
49, 50, 53, 54, 56, 61, 62, 86, 88,
116, 117, 125, 129, 131, 132, 133,
138—139, 172, 277, 283, 329, 331,
353.
- Olkuskie 75, 215, 227, 276, 320, 322,
326, 355, 381.
- Olsztynek 42, 61, 71, 75, 142, 184, 193,
196, 256, 258, 323, 325, 352, 378.
- Olympja 3.
- Ołonieckie 170, 256.
- Omahowie 192, 247, 360.
- Oñezanie 163, 170, 177, 181, 251, 280,
328.
- Opalin 169, 228, 282, 373.
- Opatkowice 67, 189.
- Opatowiec 23, 47, 67, 76.
- Opole 70.

- opuszczanie domu żałoby 127, 130.
 Orchówek 323.
 orka pierwsza 31.
 Orlów 35.
 Ormianie 88, 106, 119, 129, 131, 190,
 240, 257, 258, 312, 329, 331, 336,
 359, 370, 389.
 orzechy 201.
 Osieczany 28, 51.
 osika 219, 251, 357, 358.
 ospa 6.
 Ostjacy 269.
 Ostrowiec 263, 326.
 Ostrzeszowskie 149, 379.
 Oświęcimowie 367.
 Otton bamberski 360.
 otwieranie skrzyń, drzwi, okien itd. 81,
 271, 272, 277.
 otwór w grobie 83, 84.
 owies 77, 253.
 Owrucz 280.
 oznaczenie domu żałoby 149–150, 395.
 Ozyrys 16.
 padalec 40.
 Paimpol 50.
 Pąkosław 92, 290, 297, 309, 326, 339,
 379.
 Pałatynat 56, 273. — górny 61, 69,
 78, 178, 257, 258, 329, 370, 391.
 palenie darów 164.
 palenie zwłok 49, 155, 156, 170, 171,
 280, 335, 367.
 Palestyna 155, 259.
 Pandżab 259.
 Papuasi 205.
 para 4, 63.
 Parsowie 130, 182, 329.
 Patagonja 89.
 Paweł z Krosna 348.
 paznogie 55–6, 179–183, 247, 395.
 Pcim 346.
 Peczeniżyn 190, 197, 211, 245, 299,
 305, 311, 387.
 Perehińsko 311, 365.
 Perm 83, 316.
 Persja 16, 233, 307, 342.
 Peruwijczycy 112, 182.
 pęknięcie szyby, stołu lub szafy 43–45.
 Piątek Wielki 138.
 piec 81.
 pieczywo obrzędowe 376, 382, 386, 390,
 391.
 pieniądze 69, 120–126, 173–179, 221,
 310, 341, 395.
 pierścień 60–1, 107, 113, 117, 186, 299,
 374.
 pierścień woskowy 102, 252, 298.
 pierwociny 52.
 pierze 70–73.
 pies 9–17, 19, 143, 171, 254, 266, 394,
 400. — kopie jamy 12, 13, 15,
 — czarny 10, 12, 15*, 359.
 pieśń o żołnierzu tułaczku 18.
 pieśń o Lorence 146.
 pieśni kościelne 216.
 pieśni małopolskie 29, 345. — polskie 31,
 162, 297.
 pieśni pogrzebowe 206, 214–217, 240,
 266, 288, 290, 291, 292, 293, 294,
 295, 326, 378, 380, 381, 382, 383,
 384, 385, 391.
 pijarstwa leczenie 175–6, 218, 219, 223,
 224. — wywoływanie 356.
 Pikardja 135.
 Pilica 10, 23, 32, 76, 94, 109, 110, 127,
 130, 132, 134, 143, 188, 215, 218,
 227, 234, 263, 284, 290, 303, 319,
 327, 381.
 Pilzno 362.
 piła trzeszcząca 42, 44.
 Pińczów 10, 75, 87, 95, 109, 110, 114,
 115, 132, 134, 142, 149, 157, 167,
 174, 218, 227, 263, 269, 271, 285,
 320, 326, 337, 338, 340, 344, 345,
 352, 355, 362, 381.
 piołun 167, 169.
 Piotr św. 165, 169, 174, 216, 268.
 Pisański J. K. 35.
 Pisarzowice 51.
 plama na czole 12. — żółta 55–56, 394.
 Platon 86.
 Plautus 26.
 Pleszewskie 92, 109, 302.

- Plinusz 120.
 plucie 28, 29.
 płacz 85—6, 231—247, 387, 396.
 płaczki 176, 231, 233—236, 237—242,
 294.
 Płock 99, 149, 214, 289, 378.
 płodność a zwłoki 132, 221, 224—5,
 282, 287, 318—320, 360, 395.
 płomyk 4.
 Płoskirowskie 347.
 Płowce 63.
 Pniewo 99.
 Pobereże 31.
 pochód żałobny 134, 288—295.
 poczesne zob. stypa.
 Podhale 79, 291.
 podkowa 172.
 Podlasie 175, 209, 216, 235, 266, 345,
 362, 379, 385.
 Podole 64, 81, 104, 122, 128, 210, 300,
 310, 328, 386.
 podpalacz 185.
 poduszka 70—73.
 podwalina 264.
 podzwonne 145—149.
 poezja nagrobkowa 366.
 poezja religijno-cerkiewna 238.
 pogrzeb królewski 165—6, 233.
 pokrzyk 51.
 Pokucie 72, 77, 79, 88, 102, 123, 190,
 260, 283, 330, 341, 350, 386, 389.
 polegli rycerze 147.
 Polesie 237, 253, 276. — wołyńskie
 386.
 Połabianie 71, 80, 133, 138, 140, 144,
 229, 256, 370.
 Połock 317.
 Połuwiercy estońscy 388.
 północ 36, 38, 39, 43, 338, 349, 358.
 położnica 125, 166, 171—2, 225, 268,
 364—366, 398.
 Połtawa 197.
 południe 338.
 Pomorze 49, 70, 130, 183, 191, 230,
 243, 254, 260, 285, 300, 325, 331,
 332, 354, 360, 364, 369, 378, 399.
 pomór na bydło 29, 30, 31.
 Poniewież 359.
 Popiel 233.
 popielnice 160.
 popiół 74, 229.
 Poronin 20, 31.
 Portugalia 83, 150, 288.
 Porządzie 99.
 Posiecz 33.
 Potoczek 211, 237.
 powierzenie tajemnicy drzewu 154.
 powrósł 117.
 powrót z pogrzebu 371.
 Poznańskie 9, 23, 35, 42, 45, 57, 64,
 91, 92, 109, 110, 120, 142, 146,
 149, 153, 156, 164, 174, 188, 195,
 202—3, 208, 214, 215, 218, 226,
 234, 244, 250, 262, 289, 296, 309,
 336, 339, 344, 346, 349, 352, 362,
 379. Prw. Wielkopolska.
 pożar 10, 11, 12, 13.
 pożeganie zmarłego 248, 396.
 praca ustaje w domu żałoby 127—130,
 311.
 Praga 46.
 próg 11, 20, 44, 79, 151—152, 219, 228,
 250, 256, 259—270, 321, 350, 355,
 356—7, 361, 365, 374, 396, 398.
 Prusacy 91, 170, 171, 174, 177, 238,
 305, 374, 387.
 Pruslin 302.
 Prusy 331, 332, 335, 387, 399. — wscho-
 dnie 9, 14, 15, 26, 27, 41, 49, 50,
 53, 55, 56, 62, 73, 75, 78, 83, 85,
 91, 108, 110, 113, 116, 120, 127,
 129, 133, 138, 142, 153, 166, 172,
 178, 184, 188, 193, 207, 217, 230,
 257, 262, 274, 331, 334, 339, 352,
 361, 369, 379, 392. — zachodnie
 346, 349.
 Prużany 344.
 przebaczenie zmarłemu 249, 301, 302,
 303, 304, 305.
 Przebieczany, pow. wielicki 10, 15, 18,
 23, 43, 63, 67, 71, 87, 96, 122, 140,
 189, 219, 228, 263, 276, 291, 303,
 330, 356.
 przekleństwo boże 4.

- przemowa pożegnalna 203, 289, 290,
 292, 300—307, 397.
 Przemysł 24, 27, 158, 228, 236, 271,
 310, 346.
 przepalanka 377.
 Przeworskie 67, 76, 98, 146, 151, 180,
 189, 304, 309, 383.
 przewracanie sprzętów 141—145.
 Przyborów, pow. wielicki 184.
 przycieś 20, 356.
 przysięga 123, 148, 337.
 pszczoła 273—279, 396.
 Pta 16.
 ptak 4, 22, 394.
 Puchaczów 169, 196, 204, 235, 334.
 Pucilkowicze 13, 18, 19, 22, 26, 29, 41,
 44, 48, 54, 68, 72, 78, 82, 123.
 Puck 151.
 pućka 23.
 Pudliszki 302.
 puhacz 24.
 Pułtusk 99, 167, 250, 289, 301, 378.
 pusta noc 196, 202, 205—214, 230, 396.
 puszczyk 22—27, 394.
 Pysznicza 402.

 quipos 112.

 Raciborz 234.
 Raczki 291.
 Radłów 11, 24, 36, 39, 54, 60, 71, 121,
 224, 244, 341.
 Radomiczek 302.
 Radomskie 95, 110, 151, 188, 215, 218,
 263, 326, 380, 392.
 Radomyskie, (Kijowski) 280.
 Radzymin 214.
 Radzyńskie 67, 100, 110, 169, 175.
 Rakowa 189, 211, 298.
 rauda 239.
 Rawicz 93.
 Regulice 96.
 Rej M. 146, 162.
 ręcznik 150, 193—195, 293, 298.
 robactwo 168.
 Rodzina zmarłego 124—5, 220, 290, 291,
 292, 295, 334—5, 339—343, 373, 397.
 Rohatyn 34, 40.
 Rokossów 302.
 Rokycany 12, 49, 52, 71, 77, 81, 107,
 116, 124, 148, 161, 171, 246, 277,
 299, 306, 337, 353, 359, 390.
 Ropczyckie 4, 11, 18, 24, 28, 36, 40, 43,
 46, 47, 51, 54, 59, 60, 64, 67, 71,
 76, 80, 84, 98, 110, 115, 117, 121,
 138, 140, 180, 189, 220, 228, 249,
 264, 271, 292, 303, 319, 320, 322,
 327, 333, 340, 344, 356, 382.
 ropucha 41.
 Rosja 13, 15, 20, 34, 78, 82, 88, 129,
 181, 199, 239, 259, 267, 280, 359,
 364, 377. — południowa 110.
 Rosko 156.
 Rosporden 201, 213.
 Rothenbaum 278.
 Rozalja św. 381.
 rozkład zwłok 367,
 Rożnów 197.
 różowa barwa 299, 310.
 Ruda 379.
 Rudawa 10, 15, 24, 67, 76, 96, 109, 158,
 180, 235, 264, 291, 303, 309, 367, 383.
 Rudki 24, 251, 265.
 Rumunja 26, 31, 38, 45, 57, 61, 64, 69,
 118, 125, 129, 135, 150, 161, 178,
 190, 200, 240, 246, 267, 288, 299,
 312, 314, 329, 333, 351, 389.
 — pieśni 33.
 Ruś 112, 169, 175, 179, 182, 195, 233,
 239, 251, 252, 253, 281, 300, 306,
 310, 314, 316, 317, 347, 395.
 Ruś południowa 13, 34, 44, 46, 72, 105,
 141, 328, 358.
 Ruś węgierska 77, 102, 210, 266, 287,
 370, 387.
 Rymanów 51.
 Ryżanówka, pow. zwinogródzki 48, 143,
 265.
 rzeka ognista 105, 176, 177, 251.
 rzekotka 41.
 Rzeszowskie 76, 97, 122, 127, 140, 143,
 150, 180, 189, 209, 216, 224, 228,
 264, 271, 282, 292, 303, 341, 356,
 362, 367, 383.

- Rzeżyckie 78, 106.
 rzucanie ziemi na grób 325, 326, 327,
 339—343. — gałązek lub kamieni
 357, 358, 360, 361, 362, 363, 364,
 372, 398. — poza siebie 373—4.
 Rzymianie 42, 86, 112, 120, 183, 191,
 217, 261, 301, 308, 317, 342, 351,
 371, 372, 375.
- Sadzanie zmarłego 102, 105, 106, 390.
 Sakson Gramatyk 17, 281.
 Saksonja 58, 125, 178, 185, 273, 370.
 Sa-Loup-ar-Bihan 50.
 Sambja 388.
 Samborskie 350.
 samobójcy 268, 270, 336, 350, 354,
 363, 398.
 Samojedzi 269.
 Samostrzele, pow. wyrzyski 184, 208.
 Sandomierskie 28, 36, 40, 41, 43, 48,
 52, 76, 95, 98, 110, 115, 122, 139,
 143, 158, 167, 182, 189, 215, 292,
 295, 309, 314, 322, 356, 383.
 sanie 279, 316.
 Sanok 40, 357.
 Sart 314.
 Sawin 85, 169, 228, 235, 253, 256, 266,
 334, 336, 341, 357.
 sąd ostateczny 160, 180, 182, 350, 384.
 Seklerzy 306, 360.
 Sembowie 171.
 Semeńcze 344.
 Semici 307.
 sen 3, 39, 57—59, 133, 394.
 Serbja 69, 78, 79, 108, 111, 124, 125,
 128, 131, 132, 134, 144, 161, 172,
 178, 181, 190, 200, 240, 246, 254,
 295, 300, 313, 314, 324, 329, 333,
 338, 364, 365, 370, 374, 389, 392.
 Serbowie łużyccy 25, 127, 312, 345,
 390, 398.
 serce 4.
 Sędziszów 51, 71, 76, 115, 209, 228.
 sęk 122, 157, 158, 218, 222.
 Siciński, poseł upicki 367.
 sieć rybacka 114.
 Siedleckie 11, 77, 85, 100, 122, 152,
 158, 209, 216, 228, 244, 245, 254,
 292, 304, 305, 309, 334, 341, 357,
 378, 384, 385.
 Siedmiogród 116.
 siekiera 249—250, 262, 396.
 Siekierki 339.
 Sielec 24.
 Siemianice, pow. kępiński 297.
 Sieniawski Adam 188.
 Siepraw, pow. wielicki 180, 220, 282,
 333.
 Sieradzkie 10, 32, 66, 76, 94, 109, 114,
 138, 142, 157, 215, 234, 290, 302,
 336, 338, 362, 381.
 Siewierz 10, 23, 32, 76, 94, 109, 110,
 127, 130, 132, 134, 143, 188, 215,
 218, 227, 234, 263, 284, 290, 303,
 319, 327, 381.
 sikorka 25.
 siła tajemna wyrzuca z trumny 43.
 Skandynawja 153, 281, 346.
 skarpetki płócienne 100—110.
 Skjarbosza 44.
 Skorczyce, pow. janowski 63, 67, 77,
 168, 292, 304, 309, 345, 384.
 skóra 72.
 Sławonja 374.
 Śląsk 9, 14, 15, 23, 29, 38, 40, 42, 49,
 56, 58, 61, 62, 66, 70, 73, 80, 85,
 93, 108, 113, 114, 116, 121, 129,
 133, 137, 140, 153, 167, 172, 185,
 188, 191, 196, 203, 208, 224, 227,
 244, 254, 256, 262, 267, 271, 275,
 277, 284, 340, 346, 352, 353, 355,
 360, 365, 369, 371, 373, 379, 399.
 ślubne ubranie 66, 67, 69, 70, 105, 108.
 Sławków 75, 118, 121, 263, 276, 320,
 322, 326, 355, 381.
 Słoboda Krasna 236.
 stoma 72—3, 74*, 75—79, 225—231,
 331—332, 396.
 Stonim 12, 78, 116, 129, 144, 176, 238, 283.
 słońce 338.
 Słowacy 12, 15, 38, 78, 79, 178, 233,
 241, 300, 306, 374, 390, 392, 398.
 Słoweńcy 21, 25, 81, 127, 140, 190, 200,
 202, 205, 212, 233, 267, 398.

- Słowianie 4, 77, 84, 129, 165, 179, 187, 193, 195, 206, 232, 233, 254, 261, 270, 280, 281, 287, 296, 300, 312, 314, 325, 334, 335, 338, 339, 342, 343, 347, 348, 351, 354, 361, 364, 368, 369, 373, 376, 390, 396, 393, 396, 397, 398.
- Słowianie wschodni 66, 84, 117, 242, 255, 279, 295, 314, 394, 396, 398.
- Słowianie północno-zachodni 17.
- Słowianie zachodni 84, 85, 106, 152, 153, 241, 292, 318, 331, 348, 393, 398.
- Słowianie połudn. 6, 12, 25, 29, 65, 106, 125, 128, 138, 200, 233, 242, 260, 272, 295, 308, 314, 329, 347, 351, 396.
- Słowianie hanowerscy 261, 268, 272, 371.
- Słowianie pomorscy 163.
- Słowińcy 166, 274, 378.
- Słupia 93, 379.
- Słupsk 193, 254, 274.
- śmiecie 48, 127, 128, 129, 221, 262, 263, 325.
- śmierć 1, 4, 6, 7, 60, 63, 170. — ciężka 65—86, 357, 394. — nagła 63. — nienaturalna 259, 336, 354—366, 394.
- Smykowiec, pow. tarnopolski 128.
- Śniatyn 13, 21, 25, 31, 37, 44, 48, 61, 72, 73, 77, 79, 123, 128, 129, 159, 169, 197, 204, 211, 221, 225, 237, 251, 266, 272, 358.
- śnieg 59.
- sobowtór 137.
- sojka 33, 394.
- Sokal 245.
- Sokołów 381.
- Sokołskie 68.
- Solnogród 162.
- Sopotnia Mała 327.
- sosna 157, 159.
- sowa 22—27, 394.
- śpiewanie pieśni 94, 208, 209, 214—217.
- śpiewnik 120, 166.
- Spisz 323.
- Splawie 302.
- sposób ujrzenia śmierci 15.
- spotkanie pogrzebu 322—3.
- Środa (Poznańskie) 362.
- sroka 32—33, 394.
- Stara Sól 115.
- Stanisławów 24, 30, 33, 40, 85, 101, 115, 198, 283.
- Starokonstantynów 197.
- Starościn, pow. lubartowski 151, 304.
- starosta pogrzebowy 256, 302—305, 382.
- Stavelot 135, 313.
- Steców 169, 176, 221.
- stodoła 77.
- Stradom 66, 75, 94, 132, 157, 167, 203, 208—9, 250, 319, 320, 340, 344, 381.
- stragarz 43.
- strawa, zob. stypa.
- straż nocna 141.
- Strutyn 39.
- Strykowski 170, 181.
- Stryjskie 102.
- strzygonie 7, 207, 264, 319.
- Studzianki 5, 37, 62, 67, 71, 77, 100, 115, 159, 168, 221, 272, 297, 384.
- stypa 145, 177, 183, 195, 198, 245, 267, 299, 306, 325, 328, 374, 375—393, 398.
- Styrja 21, 25, 65, 107, 124, 134, 191, 212, 230, 267, 268, 374, 391.
- Sucha 23, 220.
- Sudan 232.
- Sulkowice 356.
- Sutnie 235.
- Suwałki 345.
- światło 47—50, 66—70, 78, 186—193, 209, 295, 317, 394, 396.
- Świdnica 151.
- świerk 157.
- świerszcz 41, 394.
- świętokradztwo 65.
- Świętokrzyska góra 355.
- Św. Jana dzień 54.
- Swift 18.
- Świsłocz 48, 72, 78, 105, 123, 181, 319.
- Syberja 371.
- Sycylja 109, 110, 144, 178, 191, 201, 242, 314, 363.

- Syjam 308.
sylwestrowy wieczór 54.
Szczepanów 28, 36.
Szkocja 32, 39, 46, 57, 73, 83, 88, 108,
125, 130, 132, 139, 141, 145, 146,
191, 201, 213, 214, 223, 247, 278,
321, 338, 360.
sznur wisielca 356.
Szwabja 33, 88, 125, 129, 132, 268.
Szwajcaria 19, 46, 54, 83, 88, 116, 135,
185, 212, 254, 308, 346.
Szwecja 74*, 154, 161, 172, 363.
szybkość jazdy 285, 371, 372.
Szydłowice 321.
Szydłowiec 380.
- tabliczka okrężna 151.
tabu zwłok 130—132, 401.
Tacitus 246, 346, 348.
Talmud 317.
tales 70.
taniec 300, 380, 390, 392, 398.
Tarło, wojew. lubelski 367.
Tarnobrzeg 4, 220, 303—4, 320, 344, 383.
Tarnopol 41, 128.
Tarnów 21, 36, 39, 41, 47, 60, 216,
333, 355, 362, 367, 383.
Tekla św. 327.
Temnić 69, 172.
Terespol 104, 204, 266, 282, 382, 385.
tężec pośmiertny 56—7, 394.
Thanatos 3, 348.
Themenau 69, 78, 107, 390.
Thietmar 17.
tłuczenie garnków 142, 257—258.
Tobolsk 156, 317.
Togo, (Murzyni) 360.
Tomaszowskie 101, 209, 310.
Tonkin 301.
Topolnica 350.
Toropiec 317.
Torres wyspy 119.
Tradow 44.
Trembowelskie 25, 88, 104, 128, 138,
168, 196, 236, 245, 265, 269, 386.
trizna zob. stypa.
trumna 131, 150, 155—163, 218, 250,
289, 373, 395. — otwarta 294—5.
— korytowa 155. — kamienna 155.
trup 217—224.
trupia główka 41, 394.
trzaskanie powały, ściany lub sprzętu
43, 44.
Trzcianne 209.
Trzemeszno 93, 179, 340.
trzy (liczba) 9, 10, 13, 15, 28, 31, 33,
36, 38, 42, 43, 44, 49, 50, 69, 129,
131, 186, 223, 239, 245, 262, 263,
264, 265, 266, 267, 283—5, 287,
311, 328, 329, 330, 339—343, 360,
393. Prw. też 68, 129, 314, 387.
- Tuła 88.
Tunguzi 269.
Turka 386.
Turkotatarzy 338.
Turyngja 45, 53, 56, 62, 116, 125, 129,
144, 172, 178, 185, 225, 247, 257,
258, 273, 351, 360, 371.
Tuszynie (Kaukaz) 162.
Twardowski 137.
Tybet 364.
Tykocin 209.
Tyrol 14, 40, 62, 117, 148, 162, 212,
346, 353. — połudn. 32.
- ubieranie zmarłego 90—111, 395.
„udakakarma“ 372.
uderzenie ręką w trumnę 248.
uderzenie o szybę 22.
Ugro-finnowie 280.
układanie w trumnie 154.
Układanie na ziemi 73—80, 394.
Ukraina 25, 81, 85, 103, 134, 159, 169,
176, 194, 337, 245, 251, 272, 288,
298, 327, 350, 357, 365, 368.
Umianowice, pow. pińczowski 248.
umywanie oczyszczalne 160.
upiory 7, 107, 114, 118, 119, 186, 251,
266, 267, 325, 349, 350, 355, 358,
359, 361, 364, 369, 398.
urny 155.
urodzaj zbytni 51, 394.
urodzaju wywoływanie 113, 145, 227,
252, 256, 287, 319, 359.

- urodziny 2, 20, 21, 23, 26, 27, 69, 84, 110, 112, 136, 137, 249, 253, 260, 261, 307, 316, 369, 386, 387, 394.
- uroki 79*, 119.
- Urundi 242.
- usta 120, 395.
- Uszycą Nowa 13, 44, 52, 61, 64, 68, 81, 104, 123, 159, 176, 190, 196, 204, 237, 265, 269, 293, 310, 328, 347, 358, 386.
- Voigtland 49, 53, 55, 78, 125, 129, 172, 191, 217, 225, 268, 273, 329, 342, 370.
- Wadowice 43, 276, 303.
- Waldeck 125, 133, 185, 257, 258, 273.
- Walja 178.
- Wallonia 70, 83, 89, 108, 110, 125, 135, 139, 141, 150, 172, 178, 191, 223, 241, 254, 268, 273, 278, 282, 300, 313, 315, 334, 338, 342, 343, 345, 371, 391.
- Wały 174, 194, 250.
- Wamberk 368.
- wampir 125, 212, 339, 342, 347, 350, 361, 365, 398.
- Warszawa (na Podwalu) 381.
- Warwarówka 359.
- Watramoldawica 294, 312, 318*, 389.
- Wawrzyniec z Brzezowy 308.
- Wągrowskie 93, 226.
- wąż 4, 39–40, 394. — biały 40.
- wdowa 117, 165, 233, 234–242, 296, 307, 309, 313, 334, 380.
- Weda 26, 86.
- Weddowie 363.
- Wendidad 183.
- Wendowie 360.
- Werchotiszanka 236.
- Werdum Ulryk 361.
- wesele 47, 48, 4³, 59, 79*, 84, 112, 113, 115, 136, 137, 153, 209–210, 249, 260, 261, 270, 283, 296, 298, 300, 307, 309, 316, 323, 348, 369, 380, 386, 387, 392–3.
- Wesoła, pow. brzozowski 67, 97, 149, 158, 167, 254, 292, 303, 382.
- Westheim 313.
- Westfalja 21, 33, 45, 53, 116, 153, 155, 172, 191, 212, 230, 258.
- Wetterau 33.
- węgły chaty 198, 253.
- Węgry 78, 148, 172, 178, 210, 390, 391.
- węzeł 76, 103, 111–118, 395.
- Wiacice 376.
- Wiar 180,
- wiatr 354–360.
- wiązanie zmarłego 90, 108, 118–119.
- wiś brzozowa 152.
- Widawa 94, 114, 302.
- widelki drewniane 126.
- Wielbark 28, 258.
- Wieliczka 67, 71, 87, 89, 96, 122, 146.
- Wielkopolska 71, 213, 249, 250, 258, 260, 275, 297, 301–2, 314, 326, 339, 340, 345, 346, 380, 399.
- Wieloń 78, 106, 342, 359, 388.
- Wieluńskie 75, 94, 109, 110, 121, 219, 227, 234, 297, 380.
- wieniec weselny 296–297.
- Wieprz 60, 276.
- Wierzchowska, pow. janowski 152, 305.
- wieś słowiańska 399*.
- Wietcze 170.
- wieżenie zwłok 279–283.
- więdnienie drzew lub roślin 51–53.
- Wikingowie 281.
- Wileńskie 13, 29, 38, 49, 72, 73, 82, 124, 222, 225, 251, 321, 329, 341, 370.
- wilja 47, 54.
- Wiłkomierskie 13, 68, 299, 319.
- Wincenty mistrz 233, 377.
- Winnickie 347.
- wióry 72, 131, 149, 150, 167, 168, 171, 173, 218, 227–231, 395.
- Wisła 399.
- Wisłok 399.
- Witanowice 28.
- Witanowice n. Skawą 97.
- Witebska gub. 13, 19.
- Władysław Jagiełło 166.

- Włochy 14, 83, 125, 155, 242, 314.
 Włodawa 169, 228, 282, 323, 373.
 Włodzimierz ks. 261.
 włosy 179, 182, 183, 247, 307, 310,
 311, 312, 313.
 Włoszowice 95.
 Wniebowzięcie N. M. P. 69.
 woda 69, 133—136, 139, 195—202, 221,
 223, 255—257, 261, 271; 287, 351,
 352, 371, 372—375, 395.
 woda święcona 67, 68, 69, 106, 132,
 256, 291, 351, 358, 373, 394.
 Wogezy 135.
 Wogule 280.
 wojna 11, 13, 18, 29.
 Wojnowice (raciborskie) 263.
 Wola 180.
 Wola batowska 28.
 Wola zgłob. 140, 168, 224, 228, 341.
 wołanie na zmarłego 107.
 Wołga 300.
 Wolkowysk 4, 48, 63, 68, 72, 78, 81,
 88, 123, 147, 170, 222, 238, 246,
 253, 256, 267, 277, 283, 287, 319,
 321, 335, 345, 370.
 woły 283.
 Wołyn 13, 113, 123, 139, 182, 236,
 250, 253, 280, 298, 350, 358.
 Woroneskie 82, 106, 111, 164, 199, 389.
 Wotjacy 72, 371.
 wóz 142, 143, 144.
 Wrocław 142.
 wrona 28—30, 394.
 wrotycz 167.
 wróżenie 17, 134, 136.
 Wrzeszczyna 156.
 wschód 32, 389, chowanie twarzą ku
 wschodowi 337—339, 397.
 Wulfsten 387.
 Wybrzeże Złote 5.
 Wychrzanki 175, 235, 266, 293, 304.
 wychwalanie zmarłego 240—241, 242,
 305—6, 316.
 wycieranie stołów, stołków i okien 81.
 wymiatanie duszy 145, 388.
 wynoszenie zwłok 248, — nogami na-
 przód 254—255.
 wypominki 330.
 Wysoka, pow. myślenicki 256, 264.
 Wysocko 71.
 Wyspy Towarzyskie 89.
 Wyszaków 99, 167, 250, 289, 301, 378.
 wyzwalanie duszy 80.
 zabawy pogrzebowe 187, 206, 210—213,
 376, 392, 396, 398, 401.
 Zabelcze 11.
 zabici 361—364, 398. — na wojnie 357.
 Zaborów 24, 28, 164.
 Zabrzeże, pow. nowotarski 256, 320.
 zachód 32.
 Zadniestrze 104, 253, 386.
 Zaduszki 7, 219, 316, 351, 377, 385.
 zagon nieobsiany 51.
 zakaz pożyczania 129.
 zakazy zbytku 391.
 zaklęcia 123, 148, 260, 300.
 Zaklików 152, 216, 293, 384.
 Zakopane 76, 79, 356.
 Zalas 167.
 Zalasowa 355.
 Zalesie 97.
 Załucze n. Czeremoszem 103, 115, 272.
 Załuże 57,
 zamiatanie na opak 127.
 Zamość 11, 15, 24, 27, 41, 52, 88, 122,
 138, 204, 228, 259*, 276, 323, 357,
 362, 370, 385, 400.
 zamykanie drzwi 270—273.
 Zapuszczańskie 212, 239.
 zaraza 6, 11, 21, 87, 224, 388.
 Zasław 123, 129.
 zaświaty 7, 17, 74, 133, 173, 325, 326,
 327, 332—3.
 Zawale 103, 197, 221.
 zawiadamianie o śmierci 150—154, 395.
 — bydła, pszczół, drzew, całego
 domostwa 273—279.
 Zawichost 383.
 zawitki w zbożu 112.
 zawodzenie 26, 31, 231—247.
 ząb 58, 115, 116, 179, 218, 247, 320,
 322, 324, 354, 373.
 Zbaraż 116, 353.

- Zbłudza 31.
 Zborowskie 60.
 zboże 132, 252.
 zdejmowanie ozdób 307—314.
 Zduńska Wola 94, 114, 302.
 zdźbło 36, 38, 39.
 Zebrzydowice 51.
 zegar 44, 140, 141, 148, 395.
 zemsta 6.
 Zend-Awesta 243.
 Zezenów 114, 166, 354,
 ziele święcone 48, 68, 94—5, 118, 132,
 167, 168, 169, 394, 395
 „ziele zimowe“ 152.
 zielona barwa 92—93, 108—9, 113, 310.
 Zielenica 368.
 ziemia 267, 335, 359, 367. — wyrzuca
 zwłoki 366—368, 398.
 Ziemia ognista 16.
 zjadanie grzechów 179, 376, 387.
 Złoczów 251.
 złodziej 37, 38, 183, 184, 221, 222, 395.
 zmarły słyszy wszystko 265, 266.
 Zoroaster 16.
 zrywanie dachu 80, 82, 83.
 Zurych 364.
 Zwiąhel 350.
 zwierciadło 46, 136—139, 395.
 „zwierciadło spowiedzi“ 135.
 zwierzęta 4, 20, 22, 212, 223, 394.
 Żwinogródka 52, 58, 68, 190.
 żaba 41, 394.
 Żabno 77, 101, 110, 127, 152, 159, 168,
 189, 204, 249, 272, 276, 292, 310,
 327, 345, 384.
 żałoba 278, 300, 307—315, 397, 402.
 Żarki 10, 23, 32, 36, 43, 76, 94, 96,
 109, 110, 127, 130, 132, 134, 143,
 188, 215, 218, 227, 234, 263, 284,
 290, 303, 319, 327, 381.
 Żdźary 28, 36.
 żelazo 103, 160, 249—252.
 żgło 91, 92, 96, 109.
 zmij 65.
 Żmudź 31, 54, 69, 82, 86, 105, 124, 148,
 153, 170, 181, 194, 199, 213, 239,
 260, 294, 316, 387, 388.
 żołnierz tułacz 18.
 żółta barwa 99, 156, 308, 310, 315.
 Żołynia, pow. przemyski 11, 40.
 Żórawie (Krasnystaw) 265.
 Żydaczów 24.
 Żydzi 14, 65, 70, 73, 79, 84, 86, 117,
 125, 126, 129, 135, 137, 139, 141,
 182, 194, 201, 217, 218, 219, 223,
 225, 242, 247, 269*, 273, 308, 321,
 330, 353, 360, 364, 371, 372, 374,
 375.
 Żytomierz 155, 251, 272, 350.
 Żywiec 60, 327.